Nr. 157. (Należ. poczt. opł. ryczałtem.) Lwów, Środa 10 czerwca 1931. Rok XXXV.

Ceny prenumeraty: we Lwowie ... 25 gr.

Słowo Polskie

i codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

II. Druków PG Biblioteka Jagiellońska

SYTUACJA WE WŁOSZECH.

Ostatnie wypadki we Włoszech, pociągając za sobą ostry konflikt między Watykanem, a faszyzmem, stały się wielką, europejską sensacją. Sensację zwiększa fakt, że barwa wydarzeń, przypominająca wręcz niedawny „pogrom" kościołów w Hiszpanji, pozwala na snucie analogji między nastrojami, panującemi w dwóch wielkich krajach łacińskich i katolickich.

Konflikt faszyzmu z Citta del Vaticano o „Akcję katolicką" nie jest zresztą jedynym objawem zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej w faszystowskiej Italji, jako następstwa postępującego, ogólnego kryzysu.

Jasną jest rzeczą, że faszyzm po okresie całkowitego panowania nad sytuacją przez celową i systematyczną organizację całego społeczeństwa w rewolucyjnych zespołach pracy wchodzi obecnie w okres nowych walk, w których obserwatora rewolucji faszystowskiej czeka jeszcze niejedna niespodzianka. Najpoważniejszym wewnętrznym przeciwnikiem faszyzmu jest komunizm, który podziemną agitacją stara się oderwać od niego środowiska robotnicze. Oczywiście przeciwnik ten nie może nawet marzyć o odebraniu władzy obozowi rządzącemu, może jednak, radykalizując masy zaostrzyć w wysokim stopniu sytuację we wnętrzną, doprowadzając do zaburzeń i nagromadzając trudności, z jakiemi nawet stale silny rząd, jaki stworzyła rewolucja faszystowska, musi się poważnie liczyć. Z drugiej strony zjawiskiem ostatnich czasów stało się szeregowanie żywiołów „niezadowolonych" w Akcji katolickiej, jako jedynej legalnie działającej pozafaszystowskiej organizacji na gruncie włoskim.

Plan organizacyjny Akcji katolickiej, przewidujący m. in. tworzenie osobnych grup zawodowych, jako ośrodków działania na terenie ruchu zawodowego mas pracujących zaniepokoił też w pierwszym rzędzie faszystowskie żywioły syndykalistyczne, skupione dokoła „Lavoro fascista". Stamtąd też wyszły owe „rewelacje" o rzekomo antyfaszystowskich nastrojach Akcji katolickiej, które dostarczyły podniety dla późniejszych zaburzeń, będących jednak, jak wynika z ich przebiegu, tylko spontanicznym odruchem pewnych szczególnie - bojowych elementów ruchu faszystowskiego.

Jeżeli tedy czytaliśmy w „Robotniku" z okazji tych zaburzeń wyjaśnienie, podsuwające Kościołowi zamiar przejścia na stronę gotującej się rzekomo we Włoszech antyfaszystowskiej rewolucji stylu hiszpańskiego, to musimy stwierdzić, że taki obraz sytuacji jest bezwzględnie fałszywy, a zato doskonale odzwierciedla „pia desideria" Drugiej Międzynarodówki, która pragnęłaby dziś dla wzmocnienia swych wpływów zaplątać czynniki kościelne w orbitę politycznych interesów liberalizmu, szczególnie zainteresowanego w dalszym rozwoju sytuacji we Włoszech, oraz w Hiszpanji.

Taki układ sił byłby niewątpliwie w interesie Drugiej Międzynarodówki, światowej finansjery, oraz innych czynników reprezentujących materjalistyczną ideologję liberalizmu politycznego, lub gospodarczego; nie byłby jednak żadną miarą pożyteczny dla Kościoła, stojącego na straży interesów moralnych, wyrażonych m. in. przez ostatnią encyklikę „Quadragesimo Anno", a pozostających w diametralnej sprzeczności z wszelkiemi odłamami materjalistycznej ideologji pod postacią czy to liberalizmu, czy to socjalizmu.

Odnosi się wrażenie, że w poszczególnych wypadkach „Akcję katolicką" we Włoszech starały się użyć jako swe narzędzie, czynniki, stojące na gruncie opozycji liberalnej, a więc Awentynu, inaczej mówiąc włoskiego „centrolewu". Ten stan rzeczy niewątpliwie nie odpowiada intencjom Stolicy Apostolskiej. Sama bowiem „Akcja katolicka" jest już wynikiem dążeń, mających na celu dostosowanie społecznej organizacji katolickiej do sytuacji, wytworzonej przez rewolucję faszystowską. Wyrażało się to w wyznaczeniu „Akcji katolickiej" zadań, ściśle kulturalnych, przyczem twórcy jej wyraźnie podkreślili, że ma ona posiadać charakter poza-polityczny, a zwłaszcza pod każdym względem ma odbiegać od partyjno - politycznych form działania, w jakich wypowiadał się uprzednio ruch społeczno - katolicki (włoska partja „popolari", odpowiednik centrum niemieckiego, czy też naszej chrześcijańskiej demokracji).

Jasną jest jednak rzeczą, że Stolica Apostolska „Akcji katolickiej" musi bronić nawet, jeżeli działalność jej naraża ją na konflikt z władzami rewolucyjnemi, jakie rządzą we Włoszech w wyniku faszystowskiego przewrotu. Stanowisko ich określają ostatnie uchwały dyrektorjatu partji faszystowskiej, podkreślające monopol organizacyjny faszyzmu nietylko w akcji politycznej i gospodarczej, ale również i w zakresie zagadnień wychowawczych, kulturalnych i moralnych. Faszyzm, jaki stwierdzają te uchwały, jest przewrotem nietylko w dziedzinie politycznej i społecznej, ale przedewszystkiem w dziedzinie moralnej. Jako taki, nie może wyrzec się wyłącznego prawa kontroli nad stanem moralnym społeczeństwa. Uznając konieczność zachowania i kultywowania uczuć religijnych narodu, faszyzm nie może wyrzec się monopolu w kształtowaniu młodego pokolenia.

To stanowisko wielce utrudnia przywrócenie porozumienia między czynnikami, zaangażowanemi w konflikcie, ponieważ Stolica Apostolska nie może uznać autorytetu rewolucyjnego, ani też ustąpić przed nim z zajętej przez siebie pozycji. Konflikt z Watykanem pociągnąć jednak za sobą musi przesunięcie orbity rewolucji faszystowskiej i radykalizację mas, stojących pod jej wpływem. Różnica między Włochami, a Hiszpanją polega też w pierwszym rzędzie na tem, że podczas gdy w Hiszpanji objęte żądzą przewrotu masy nie posiadając stałych łożysk organizacyjnych, poddają się kierownictwu żywiołów anarchistycznych, lub komunistów, we Włoszech nadal jeszcze mają one możność wypowiedzenia swej pasji rewolucyjnej w ramach ustroju, stworzonego przez faszyzm i pod jego banderami.

K. Z.

=⊙=

Mgła tajemnicy osłania jeszcze wyniki zjazdu w Chequers.

Wyniki te są dla Niemiec prawdobodobnie więcej niż skromne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. (G). Z Paryża donoszą: Rezultaty rozmów w Chequers będą wiadome dopiero po kilku dniach. Komunikat urzędowy nie zawiera pod tym względem żadnych szczegółów. Prasa niema o tych rozmowach prawie żadnych autentycznych informacyj, gdyż w Londynie przyjęto nadzwyczajne zarządzenia, aby zapewnić obradom absolutną tajemnicę.

BRUNNING I CURTIUS U KRÓLA JERZEGO.

Londyn, 8 czerwca. (PAT.) Król angielski Jerzy przyjął na audjencji w pałacu Buckinghamskim Brünninga i Curtiusa.

INFORMACJE PAT-ICZNEJ.

Londyn, 8 czerwca. (PAT.) O rozmowach w Chequers dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że **żadne decyzje w sprawie reparacji lub jakiegokolwiek aktu zwalczania kryzysu gospodarczego nie zostały powzięte**

Zresztą ani ze strony niemieckiej, ani ze strony brytyjskiej żadne konkretne wnioski w tej mierze nie były wysyłane.

Goście niemieccy — jak się dowiadujemy — **nie mieli okazji wyrażenia swojej chęci uzyskania jakiejkolwiek pomocy finansowej z zagranicy bądź to we formie pożyczki lub innej.**

Kanclerz Brüning i minister Curtius skorzystali natychmiast z okazji, aby przedstawił Mac Donaldowi i Hendersonowi pełny obraz zarówno gospodarczej, jak i politycznej sytuacji Niemiec.

W sprawie reparacji goście niemieccy nie wykazali, jaki plan rządu niemieckiego potrzebowałby poparcia Anglji. Z prowadzonych rozmów nie wynika też żadna aluzja, która mogłaby mieć wpływ na ewentualną decyzję w tej mierze gabinetu Rzeszy. Goście niemieccy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Niemiec jest nie do utrzymania.

Na rozmowy w Cheques ujemnie wpłynęła odezwa ogłoszona w związku z zarządzeniami wyjątkowymi. Odezwa ta została przyjęta nieprzychylnie a to oczywiście nie omieszkało wywrzeć pewnego wpływu w Chequers.

W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie Ameryki, które będzie odpowiedzią na odezwę Berlina i na rozmowy w Chequers i które niewątpliwie uchyli wszelkie nadzieje na to, aby Ameryka mogła zgodzić się na rewizję długów wojennych a bez tego nie może być mowy o rewizji planu Younga. W związku z tem Henderson

(Ciąg dalszy na str. 2).

Prez. Tad. Hołówko we Lwowie.

Lwów, 9 czerwca. Wczoraj wieczorem przybył do Lwowa prezes B. B. W. R., Tadeusz Hołówko.

Dziś o godz. 5 po południu będzie prez. Hołówko podejmowany herbatką w lokalu B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej.

O godz. 7 wieczorem wygłosi dziś prez Hołówko w wielkiej sali Izby przemysłowo - handlowej odczyt p. t.: „O kwestji mniejszościowej w Polsce".

O kwestji mniejszościowej w Polsce

mówić będzie we wtorek 9 czerwca o godz. 7 wiecz. w wielkiej sali Izby handl.-przemysłowej (ul. Akademicka l. 17)

Prezes B. B. W. R. Tadeusz Hołówko.

Wstęp na salę wyłącznie za zaproszeniami.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

stale podkreśla zasadę, że jedyną stosowną drogą do zwalczania kryzysu gospodarczego jest współpraca międzynarodowa w ramach Ligi Narodów.

Rozmowy — jak się okazuje — **posiadały charakter wybitnie gospodarczy,** na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora banku angielskiego Normana oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu Leith Rossa. Zagadnienie rozbrojenia nie było w toku rozmowy poruszane.

DWA OBOZY W PRASIE NIEMIECKIEJ.

Berlin. 8 czerwca. (PAT). Prasa niemiecka obszernie omawia wyniki wizyty ministrów niemieckich w Anglji. Podczas gdy

dzienniki prawicowe mówią o fiasku, prasa prorządowa stara się podkreślić pozytywne strony wizyty.

Kölnische Ztg. podkreśla, że brytyjski departament skarbu użył swego autorytetu, aby nie dopuścić do pewnych koncesyj na rzecz Niemiec. W ten sposób rezultaty wizyty w Chequers, powiada dziennik, przedstawiają się skromnie. Nie należy jednak — twierdzi dalej dziennik„ nie doceniać wpływu tej wizyty na opinję Anglji, oraz doniosłe praktyczne jej znaczenie dla Niemiec.

PÓŁOFICJALNE KOMENTARZE NIEMIECKIE.

Berlin. 8 czerwca. (PAT). Biuro Conti komunikuje, że zdaniem tutejszych kół politycznych wizyta niemieckich ministrów w Chequers osiągnęła w zupełności swoje cele, Wobec negatywnych komentarzy niemieckich dzienników opozycyjnych, **należy ze strony czynników miarodajnych zawsze przestrzegać przed przesadnemi nadziejami** i oczekiwaniami, wskazując, że spotkanie w Chequers niema określonego programu. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt. że w rozmowach brał udział również minister handlu Graham, członek departamentu skarbu Leith - Ross i prezydent Banku Angielskiego, Norman.

Półurzędowa „Deutsche Politisch - Diplomatische Korrespondenz“ podkreśla, że przebieg zewnętrzny spotkania w Chequers jest pod każdym względem zadowalający.

Komunikat oficjalny mówi o konieczności współpracy międzynarodowej celem przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Konkretne formy tej współpracy zależeć będą od dalszego rozwoju tej współpracy i to tembardziej, że zainteresowanym rządom umożliwiono zajęcie stanowiska wobec zamiarów, wynikających z rozmów angielsko - niemieckich. Komunikat występuje też ostro przeciwko komentarzom prasy francuskiej.

ZDENERWOWANIE W PRASIE FRANCUSKIEJ.

Paryż. 8 czerwca. (PAT.) Konferencja w Chequers stanowi główny przedmiot komentarzy prasy dzisiejszej. Komentarze dzienników rozmaitych odcieni nastrojone są dość pesymistycznie.

Socjalistyczny „Le Soir“ oświadcza, że nie jest już obecnie tajemnicą dla nikogo, iż Bruening i Curtius przeprawili się przez morze, celem postawienia kwestji generalnej rewizji planu Younga. Zaiste 13 lat po zawieszeniu broni rozpoczyna się faza prawdziwie krytyczna.

PRASKA KONFERENCJA ROLNICZA ZAKOŃCZYŁA OBRADY.

Praga. 8 czerwca. (PAT.) Dziś zakończył obrady 15 Kongres rolniczy międzynarodowy. Kongres wypowiedział się za stosowaniem przez pewne grupy państw systemu preferencyjnego w ramach europejskich.

Na wniosek referenta, zebranie przyjęło postanowienia tych konferencyj **paryskiej, rzymskiej i londyńskiej.**

MODNE MATERJAŁY WIOSENNE

2778n **MĘSKIE i DAMSKIE poleca najtaniej firma**

LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.

Otwarcie wystawy mickiewiczowskiej w Nowogródku.

Nowogródek. 8 czerwca. (PAT.) W niedzielę dnia 7 bm. odbyło się uroczyste otwarcie wystawy mickiewiczowskiej.

W sali głównej mieści się specjalny dział mickiewiczowski. Zwraca tu uwagę przedewszystkiem portret poety, a dalej zbiór miniatur i portretów Marji z Wereszczaków Puttkamerowej, rękopisy i druki dzieł Mickiewicza, związane z Nowogródczyzną, listy Mickiewicza pisane z Kowna do Puttkamerowej i listy filomatów pisane również do Puttkamerowej, sztambuch Maryli etc.

Na szczególną uwagę zasługuje komplet dzieł Mickiewicza w opracowaniu prof. Piniego w jednym tomie, wydawnictwo komitetu Mickiewiczowskiego w 75 rocznicę zgonu wieszcza.

Kopernik-Marysienka. **Dziś PREMJERA.**

2 Przeboje

I. Hallo tu mówi Jarossy. II. Dramat erotyczny pt. **Hai Tang** z Anną MAY WONG

Ceny miejsc **od 20 groszy.** 2935

Brat Mussoliniego pośrednikiem między Papieżem i Il Duce?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8 czerwca. (G). W konflikcie między Watykanem a rządem włoskim zaszedł pewien zwrot. Jak słychać **brat Mussoliniego, Arnoldo, podjął się akcji pośredniczenia między obu stronami.**

Papież zajmuje narazie stanowisko wyczekujące

spodziewając się przedłożenia propozycji ze strony rządu w kierunku podjęcia rokowań o załatwienie konfliktu.

W kołach watykańskich twierdzą, że o ile w najbliższych dniach nie dojdzie do porozumienia, Papież wyda „Białą księgę“, w której wystąpi ostro przeciw faszyzmowi i napiętnuje faszyzm jako wroga kościoła.

„Osservatore Romano“ ostro atakuje dyrektorjat faszystowski

z powodu jego uchwały stwierdzającej, że rząd posiada dokumenty dowodzące nieprzyjaznych zamierzeń akcji katolickiej w stosunku do państwa włoskiego. Dziennik domaga się opublikowania tych dokumentów — jego zdaniem nieistniejących.

Według nadeszłych do Watykanu wiadomości z prowincji

władze policyjne aresztowały i wywiozły na wyspy Liparyjskie kilku wybitnych przedstawicieli akcji katolickiej.

Gdzie Rzym, gdzie Krym...?

Wywody prezydenta Banku Rzeszy o „korytarzu“ i kryzysie światowym.

Londyn. 8 czerwca. (PAT.) B. kanclerz Niemiec i obecny prezydent Banku Rzeszy dr. Luther ogłosił w dniu 7 bm. w „Sunday Revorce“ artykuł na temat konieczności stworzenia nowego świata, celem ulżenia powszechnemu kryzysowi gospodarczemu.

Luther twierdzi, że świat po wojnie cofnął się do okresu przedwojennego. albowiem w Europie przedwojennej obowiązywało tylko 13 odrębnych walut, obecnie zaś w Europie obowiązuje 27 rozmaitych walut. Przed wojną bariery celne Europy wynosiły 8000 km., obecnie zaś wynoszą one przeszło 20 tys. kilometrów.

Z tych ogólnie znanych, lecz mało przekonywujących argumentów dr. Luther niespodziewanie i bez logicznego skojarzenia przeskakuje na sprawę granic polsko-niemieckich, pisząc dosłownie:

„Warto studjować warunki na wschodzie Niemiec, aby się przekonać, jakiego rodzaju wartości gospodarcze zostały poszkodowane lub zniszczone przez odcięcie Prus Wschodnich korytarzem polskim, oraz przez sposób, w jaki wykreślone zostały granice na G. Śląsku. Jeżeli obecnie świat cywilizowany liczy około 20 miljonów bezrobotnych, jeżeli w samych Niemczech jest tyle bezrobotnych, że czwarta część narodu musi być utrzymywana przez pozostałe trzy czwarte, to jest to rezultat takich warunków.

Dr. Luther najwidoczniej demagogicznie wyzyskuje kwestję granic polsko-niemieckich, usiłując stworzyć pozbawione logicznego związku iunctim pomiędzy korytarzem i Górnym Śląskiem a kryzysem gospodarczym Niemiec czy też całego świata.

=□=

Z OBRAD NAD USPRAWNIENIEM ADMINISTRACJI.

Warszawa. 8 czerwca. (PAT). 8 b. m. odbyło się w Prezydjum Rady Ministrów posiedzenie kolegjum uchwalającego komisji dla spraw usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Posiedzeniu przewodniczył dr. Jaroszyński.

GEN. POPOWICZ BAWI NA URLOPIE.

Lwów. 9 czerwca. Dowódca OK. VI. generał Brygady Popowicz Bolesław rozpoczął dnia 15 maja br. jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął pułkownik dyplomowany Czerniewski Marjan.

=□=

Zmiany na placówkach dyplomatycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B) Najbliższy numer Dziennika Ustaw M. S. Z. przyniesie nominacje dr. J. Łukasiewicza na stanowisko posła polskiego w Wiedniu i dr. St. Łepkowskiego na stanowisko posła polskiego w Budapeszcie, odwołanie ministra Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska posła polskiego w Budapeszcie, oraz odwołanie radcy ambasady paryskiej Wł. Neumana do centrali MSZ. z nominacją na radcę ministerjalnego.

Tenże numer Dziennika Ustaw przyniesie dekret o przeniesieniu w stan nieczynny b. posła w Wiedniu dr. K. Badera, b. posła w Hadze dr. Kętrzyńskiego, b. posła w Kopenhadze J. Michałowskiego, b. posła w Sofji Wł. Baranowskiego i radcy ministerjalnego dr. W. Tabore.

Pełnienie obowiązków zastępcy naczelnika wydziału osobowego M. S. Z. przydzielono radcy T. Jaśkiewiczowi. Ppułk. dypl. St. Kara, b. attache poselstwa polskiego w Rydze mianowany został z datą 1 lipca radcą ministerjalnym M. S. Z.

Warszawa. 8 czerwca. (B) Dr. A. Lisiewicz mianowany został konsulem w Monachjum; dotychczasowy konsul w Paryżu Jan Karczewski mianowany został konsulem w Lionie; radca ministerjalny Heljodor Sztark mianowany został konsulem w Szczecinie; dotychczasowy kierownik konsulatu w Szczecinie Jerzy Lechowski mianowany został konsulem w Strassburgu; dotychczasowy kierownik konsulatu w Lionie dr. A. Mikucki mianowany został konsulem w Tuluzie; dr. W. Zbyszewski attache w konsulacie generalnym w N. Yorku przeniesiony został do poselstwa polskiego w Tokio z poruczeniem mu kierownictwa wydziału konsularnego.

PARYŻ WYDAJE OFICJALNY BANKIET NA CZEŚĆ PADEREWSKIEGO.

Paryż. 8 czerwca. (PAT). Chcąc wyrazić Paderewskiemu wdzięczność za ofiarność, która wyraża się w szeregu dawanych przez niego koncertów na cele dobroczynne, Rada miejska postanowiła wydać na jego cześć oficjalne przyjęcie w Radzie, które odbędzie się 12 b. m. i w czasie którego wręczony zostanie Paderewskiemu wielki złoty medal miasta Paryża.

Delegacja mająca na czele prezydenta Rady miejskiej de Castellano udała się dziś do Paderewskiego, aby zaprosić go na tę uroczystość. Paderewski zaproszenie przyjął.

DYMISJA GENER. DYREKTORA KOLEI AUSTRJACKICH.

Wiedeń. 8 czerwca. (PAT). Prezes kolei austrjackich zgodnie z żądaniem rządu odwołał z dniem 6 b. m. dra Straffelliego ze stanowiska gen. dyr. kolei związkowych. Stanowisko to powierzone zostało prof. Politechniki wied. dr. Egonowi Seefehlnerowi.

JAK WYSIEDLONO Z LITWY NUNCJUSZA PAPIESKIEGO.

Kowno. 8 czerwca. (PAT.) Nuncjusz papieski Bartoloni, który, jak donosiliśmy, opuścił wraz z swym zastępcą Kowno, na wyraźne życzenie rządu litewskiego odbył podróż do granicy niemieckiej w Eidkunach samochodem.

Wyjazd koleją został zabroniony w obawie, aby na dworcu nie doszło do manifestacji na rzecz nuncjusza ze strony zwolenników stronnictwa chrześc.-demokratycznego, którzy pozostają w opozycji do obecnego rządu. W drodze towarzyszyło nuncjuszowi kilku duchownych z kurji biskupiej w Kownie. Orszak samochodowy eskortowany był przez automobil z policją.

=□=

Niemieckie koleje dają zniżki na Targi Wschodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B). Niemcy były dotychczas jedynym krajem w sieci środkowej europejskiej komunikacji kolejowej, na którego kolejach uczestnicy wszelkiego rodzaju targów odbywanych w Polsce nie korzystali ze zniżek kolejowych.

Dopiero w roku bieżącym zarząd kolei niemieckich przyznał po raz pierwszy dla wszystkich interesantów jadących na Targi Wschodnie do Lwowa przez Niemcy, lub powracających z Targów 25 proc. zniżki, analogicznie do zniżek przyznanych na zasadzie wzajemności na kolejach polskich uczestnikom Targów Lipskich.

Decyzję zarządu kolei niemieckich powitały polskie koła gospodarcze z uznaniem.

Sprawa protestów wyb. z okr. 51. odroczona.

Warszawa. 8 czerwca. (B). Sąd Najwyższy postanowił na posiedzeniu dzisiejszem odroczyć rozpatrywanie protestów przeciw wynikom wyborów do sejmu w okręgu Nr. 51 (Lwów-powiat Żółkiew, Sokal. Rawa Ruska, Jaworów i Cieszanów) a to na wniosek rzecznika utrzymania ważności wyborów adw. sen. Perzyńskiego.

Zgłoszone protesty popierał adwokat dr. Hofmokl-Ostrowski. Protesty zgłoszone były przez zwolenników listy centrolewu i przez ukraińców.

1155 szynków ulegnie redukcji w myśl nowej ustawy antyalkoholowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B) Ministerstwo skarbu rozesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom: spr. wewnętrznych, komunikacji i sprawiedliwości projekt rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy przeciwalkoholowej, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw 3 bm.

Dowiadujemy się, że projekt ten przewiduje celem dostosowania do odpowiedniego postanowienia ustawy redukcję w okresie od 1 lipca 1932 r. 1155 miejsc sprzedaży napojów alkoholowych.

Liczba projektowanych do redukcji miejsc sprzedaży napojów alkoholowych stanowi obecnie faktyczną nadwyżkę w stosunku do przewidywanego w ustawie dopuszczalnego maksimum, wynoszącego dla całego obszaru Rzplitej 20.000 miejsc sprzedaży.

Termin przystosowania ilości miejsc sprzedaży do postanowień nowej ustawy projekt rozporządzenia wykonawczego ustala zgodnie z rezolucją senatu przyjętą w związku z nową ustawą przeciwalkoholową.

=□=

Podatek obrotowy będzie zniżony.

Reforma podatkowa wchodzi w stadjum realizacji.

KONFERENCJA WICEMIN. STARZYŃSKIEGO Z P. HOŁYŃSKIM, PRZEWODNICZĄCYM SEKCJI PODATKOWEJ KLUBU BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa. 8 czerwca. (G). W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja wiceministra Starzyńskiego z pos. Hołyńskim, przewodniczącym sekcji podatkowej BBWR.

Sekcja ta wyłoniona została w czasie ostatniego zebrania grupy gospodarczej klubu BBWR 2 bm. po zranym referacie wicemin. Starzyńskiego na temat programu prac gospodarczych klubu.

W konferencji dzisiejszej wziął udział wicedyrektor departamentu podatkowego p. Michalski.

Na konferencji ustalono kolejność podjęcia prac, przyczem na pierwszy plan wysunięto kwestję reformy podatku obrotowego.

Następnie będą dyskutowane kolejno sprawy dotyczące nowelizacji ustawy stemplowej, podatku gruntowego, podatku komunalnego, podatku dochodowego, a wreszcie kwestji ordynacji podatkowej. Zagadnienia podatków od nieruchomości i od lokali potraktowane będą odrębnie w związku ze sprawą budownictwa mieszkaniowego.

W najbliższych dniach sekcja podatkowa klubu rozpocznie prace nad zmianą ustawy o podatku obrotowym, przyczem jak się dowiadujemy **reforma ta ma pójść w kierunku stopniowej zniżki podatku obrotowego w taki sposób, aby z jednej strony nie zachwiać równowagi budżetowej państwa, z drugiej zaś strony, aby podatek obrotowy w rezultacie zniżyć do 1 proc.**

W ten sposób reforma podatkowa weszła w stadjum realizacji prac.

Jak się dowiadujemy równocześnie poza sekcją podatkową **powstanie szereg dalszych sekcyj w łonie klubu B. B. W. R. dla przepracowania programu, o którym była mowa na ostatniem posiedzeniu gospodarczem.**

Mają to być: sekcja, która się zajmie sprawami budowlanemi, dalej sekcja dla sprawy uproszczenia administracji i wreszcie sekcja dla spraw kredytowych.

Prace te wywołały w szerokich masach gospodarczych i politycznych duże wrażenie.

Dwaj urzędnicy sądowi aresztowani za działalność komunistyczną.

W ICH BIURKACH W SĄDZIE NAJW. PRZEPROWADZONO REWIZJĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 8 czerwca. (B) W ubiegłą sobotę wieczorem pewne koła polityczne w Warszawie kolportowały wiadomość, jakoby dokonano aresztowania czteru wybitnych członków palestry warszawskiej, przyczem opowiadano, że aresztowania mają podkład polityczny. Plotka o aresztowaniach czteru adwokatów warszawskich znalazła również wyraz w formie wiadomości na łamach kilku dzienników w dniu dzisiejszym.

Władze policyjne i sądowe wyjaśniają, że żadnych tego rodzaju aresztowań nie było. Jak się równocześnie dowiadujemy prokurator pociągnął do odpowiedzialności pismo „Kurjer Poranny" za podanie dzisiaj tej plotki w formie wiadomości.

Plotka powyższa powstała najprawdopodobniej na podstawie nieścisłych informacyj. W dniu 6 bm. tj. właśnie w sobotę w wyniku dłuższej obserwacji

aresztowany został urzędnik Sądu Najwyższego Szrot, przy którym ujawniono poważny materjał dowodzący, że uprawiał on działalność komunistyczną, oraz jego siostrę, bibljotekarkę Sądu Najwyższego Szrotównę.

Materjał znaleziony przy Szrocie naprowadził policję **na ślad działaczki komunistycznej K. Goldównej, aplikantki adwokackiej, którą również aresztowano.** Przeprowadzona u niej rewizja dostarczyła obfitego materjału obciążającego w postaci przechowywanych przez nią kilku kg. druków komunistycznych.

Pozatem 6 bm. **aresztowano jeszcze kilkanaście osób z pośród warszawskich agitatorów komunistycznych,** a druki komunistyczne znaleziono w mieszkaniach Chaima Kochena, G. Neidera, Sary Silberg i Sary Oldman. Sprawe aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu.

Ze względu na dobro śledztwa należało poddać rewizji biurka aresztowanych urzędników S. N. **Dziś rano do prezesa Sądu Najwyższego zgłosił się prokurator sądu okręgowego w asyście funkcjonarjuszy policji politycznej i poprosił o pozwolenie dokonania rewizji w biurkach aresztowanych.** Prezes zezwolenia udzielił. Biurka otworzono i wszystkie papiery poza służbowemi zabrano do przejrzenia.

W sferach sądowych aresztowania te i rewizje wywołały zrozumiałą sensację, zwłaszcza, że odbywały się one w tym czasie, kiedy obok sali rozpraw grupowali się politycy i posłowie przybyli na proces w sprawie unieważnienia wyborów do sejmu.

Pogrzeb śp. Jana Dąbskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B). Dziś o godz. 11'30 w kościele św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. wicemarszałka sejmu Jana Dąbskiego. W nabożeństwie wzięli udział m. in. wicemarszałkowie Car i Polakiewicz.

O godz. 4'30 po południu nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski. W pogrzebie wziął udział marszałek Świtalski, wicemarszałkowie Car, Polakiewicz i Bogucki, posłowie i senatorowie, przedstawiciele świata politycznego, oraz przyjaciele i koledzy ś. p. Dąbskiego. Obok karawanu kroczyła straż marszałkowska z komendantem na czele. Młodzież ludowa niosła na poduszkach odznaczenia ś. p. Dąbskiego. W orszaku pogrzebowym wzięły udział tłumy publiczności.

Nad grobem przemawiali prezes Stronnictwa Ludowego Malinowski, prezes Klubu b. pos. Róg, b. marszałek Rataj w imieniu prasy ludowej i prezes Bazylewski w imieniu związku syndykatów dziennikarzy warszawskich, którego ś. p. Dąbski był pierwszym prezesem.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Z DNIA.

MIN. ZALESKI I B. MIN. MATUSZEWSKI NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8 czerwca. (B). Minister Zaleski przyjęty był dziś o godz. 2-ej po południu na Zamku na audjencji u p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 3-ciej przyjęty został na audjencji b. minister skarbu pułk. Ignacy Matuszewski.

MSGR. MARMAGGI U MIN. ZALESKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B). Minister Zaleski przyjął dziś nuncjusza papieskiego msgr. Marmaggi'ego. Dziś przyjęty był również przez min. Zaleskiego, a następnie przez wicem. Becka włoski charge d'affaires Petrucci.

B. WIĘŹNIOWIE BRZESCY STUDJUJĄ AKTA SWEJ SPRAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (G). Sędzia Demant okazuje dziś b. więźniom brzeskim akta śledztwa, zawarte w siedmiu tomach.

Woźny sądowy przyniósł foliały na salę sądu apelacyjnego, gdzie akta te pozostają pod opieką specjalnie do tego delegowanej aplikantki. Przy stole sędziowskim zajęli miejsca pp. Prager, Mastek i Bagiński. Na miejscu prokuratora zasiadł dr. Kiernik. Rozdzieliwszy między sobą akta, b. więźniowie zabrali się do ich studjowania.

Okazywanie aktów będzie trwało do środy.

NOWY WICEWOJEWODA KIELECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8 czerwca. (B). Dotychczasowemu komisarzowi rządu w Częstochowie p. Al. Bratkowskiemu poruczono pełnienie funkcyj wicewojewody kieleckiego.

WICEMIN. KORSAK NA URLOPIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (B). Wiceminister spraw wewnętrznych, Korsak, rozpoczął 6 b. m. na sześciotygodniowy urlop kuracyjny. Kierownictwo departamentu samorządowego na czas nieobecności wicemin. Korsaka objął naczelnik Brzeziński.

NOWY DZIENNIK POLSKI W PARYŻU.

Paryż. 8 czerwca. (PAT). Ukazał się tu pierwszy numer codziennego pisma polskiego pod nazwą „Dziennik Polski", który powstał ze zlania się tygodnika „Głos Polski", „Gazety Polskiej", oraz „Polonia Nowa". Redaktorami nowego dziennika są panowie: Wacław Budzyński, Janusz Delinikaitis i dr. Stefan Włoszczewski.

ZWIEDZAJCIE WOJEWODZKĄ WYSTAWĘ od 23-go czerwca do 3-go lipca 1931.

Zniżki Kolejowe. **ROLNICZĄ I REGJONALNĄ W TARNOPOLU**

50% dla osób pojedynczych w drodze powrotnej, zaś dla grup wycieczkowych od 10 osób wyżej po 50% w obie strony na podstawie zgłoszenia wycieczek u zawiadowców stacyj wyjazdowych.

JARMARK ŚW. ANNY. — WYCIECZKI TURYSTYCZNE PO PODOLU. — KONKURSY HIPPICZNE od 25-go do 29-go czerwca br.

Szczegółowych informacyj udziela Biuro wystawy w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 5. Telefon 101. 2912

URZĘDNICY SAMORZĄDU WARSZAWSKIEGO BRONIĄ SIĘ PRZECIW REDUKCJI PŁAC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (G) Sprawa redukcji płac funkcjonarjuszy samorządu warszawskiego nie straciła na aktualności. Jak wiadomo sprawa ta została jedynie odroczona na trzy miesiące i w dniu 1 września płace urzędników i robotników mają być zredukowane o 15 prc. Wszystkie związki zawodowe zarówno urzędnicze, jak i robotnicze, zdecydowane są bronić się przeciw zamierzonej redukcji płac.

Organizacje te wyłoniły wspólny komitet porozumiewawczy, który kierować będzie akcją przeciw obniżce płac. Komitet ma pełnomocnictwa do ogłoszenia strajku urzędników i robotników w momencie, który uzna za najwłaściwszy.

AKADEMJA KU CZCI PETLURY W RÓWNEM.

Równe. 8 czerwca. (PAT). Wczoraj odbyła się w Równem akademja żałobna ku czci zamordowanego atamana Petlury. Ogromna sala była po brzegi wypełniona publicznością i przedstawicielami władz. Obecny był wojewoda wołyński Józewski, wiceprezes B. B. poseł Tadeusz Hołówko, poseł płk. Perkowicz, kurator Firewicz, przedstawiciele wojskowości i inni.

HISTORYJKA O KOCIE SJAMSKIM I TRĄDZIE.

Paryż. 8 czerwca. (PAT.) Biuro prasowe gen. komisji Wystawy Kolonjalnej ogłasza, że miarodajnym czynnikom wystawy nic niewiadomo o pogłoskach podanych przez niektóre dzienniki, jakoby 14-letnia dziewczynka Polka została zarażona trądem z powodu ugryzienia czy zadrapania przez kota sjamskiego. Komisja gen. Wystawy nigdy takiej wiadomości nie miała, ani też specjalny posterunek policji na Wystawie. Można zatem twierdzić ze stanowczością, że jest to zwykły wymysł. Ministerstwo zdrowia publicznego również stanowczo zaprzecza tym fantastycznym pogłoskom.

SKARB ODKRYTY W KOŚCIELE.

Katowice. 8 czerwca. (PAT). Podczas odnawiania kościoła Wszystkich Św. w Gliwicach odkryto starą skrzynię, której oddawna nie otwierano. Po otwarciu znaleziono w skrzyni szereg drogocennych przedmiotów złotych, a mianowicie złotą monstrancję wysadzaną drogiemi kamieniami, 2 złote kielichy i 2 złote konewki. Monstrancję ofiarował kościołowi cesarz Ferdynand II., w r. 1867, co zostało na monstrancji wyryte.

NIEMCY OCHŁONĘŁY NIECO ZE STRACHU PRZED FILMEM REMARQUE'A.

Berlin. 8 czerwca. (PAT). Urząd cenzury filmowej, rozpatrując ponownie przedłożony film Remarque'a p. t.: „Na zachodzie bez zmian" zezwolił na ograniczone wyświetlanie tego filmu w Niemczech. Film będzie mógł być wyświetlany tylko na zamkniętych zebraniach związków uczestników wojny i towarzystw, biorących udział w ruchu pacyfistycznym lub porozumienia międzynarodowego.

WĘGIERSKI PUŁK OTRZYMAŁ IMIĘ KRÓLA WŁOSKIEGO.

Budapeszt. 8 czerwca. (PAT.) Zarządzeniem regenta Horthy'ego 6-ty pułk piechoty honwedów otrzymał imię króla włoskiego Wiktora Emanuela.

Podwyżka zarobków w przemyśle naftowym.

Borysław. 8 czerwca. (PAT.) Izba pracodawców przemysłu naftowego komunikuje:

Płace robotników przemysłu naftowego zostały podwyższone za miesiąc czerwiec o 1.594 prc., wedle wskaźnika drożyźnianego, ustalonego przez komisję cennikową we Lwowie.

Woldemaras oskarżony o kradzież.

Kowno. 8 czerwca. (PAT.) Woldemarasowi został doręczony drugi akt oskarżenia. W tym wypadku chodzi nie o sprawy polityczne, lecz o przywłaszczenie sobie w r. 1929 kwoty 50 tys. koron duńskich.

16 kilometrów bez 219 metrów.

REKORD PROF. PICCARDA UZNANY OFICJALNIE.

Bruksela. 8 czerwca. (PAT.) Został uznany oficjalnie rekord wysokości, zdobyty przez prof. Piccarda w czasie ostatniego jego lotu balonem. Rekord ten wynosi 15.781 m.

=□=

Katastrofa kolejowa pod Bytomiem.

27 osób rannych. — Maszynista umarł wskutek ran.

Katowice. 8 czerwca. (PAT). Wczoraj o godz. 22'50 wydarzyła się w pobliżu Bytomia katastrofa kolejowa.

Zderzyły się dwa pociągi osobowe, przyczem 27 osób zostało ranionych. Lokomotywy obu pociągów i kilkanaście wagonów uległo zniszczeniu. Ruch kolejowy na linji wstrzymany był do poniedziałku do południa.

Ciężko ranny podczas katastrofy kolejowej pod Bytomiem maszynista Sokołowski, umarł dziś w szpitalu. W czasie zderzenia pociągów, 12 osób odniosło ciężkie rany, zaś 15 lżejsze obrażenia. Są to przeważnie robotnicy sportowcy, powracający z zawodów w Mikulczycach.

Zderzenie pociągów na linji jednotorowej nastąpiło wskutek przedwczesnego wyjazdu pociągu z Wierzchowej, który miał się rozminąć z pociągiem powracającym z Pilsendorfu.

Turystka polska zginęła w Alpach.

Grenoble. 8 czerwca. (PAT.) W pobliżu góry Belladone, wydarzyły się 2 wypadki, w których 4 osoby poniosły śmierć. Student i studentka zginęli, spadając z pola lodowego.

Młoda panienka, chcąc przejść przez most ze śniegu, poślizgnęła się i zasypana została przez olbrzymi wał śniegu.

Spieszący jej z pomocą pewien inżynier spadł do szczeliny i zginął na miejscu. Nieszczęśliwą okazała się 20-letnia Polka, panna Hanna Arctówna.

=□=

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Jedyny realny rezultat wizyty niemieckiej w Chequers.

Londyn. 8 czerwca. (PAT.) Jak się dowiadujemy, **jedynym realnym wynikiem wizyty ministrów niemieckich w Chequers jest postanowienie Hendersona odbycia w ciągu lata, jeszcze przed wrześniową sesją Ligi Narodów, podróży do Paryża, Berlina i Rzymu.**

Aczkolwiek w programie podróży uwzględniony jest również Berlin, podróż Hendersona do Berlina nie będzie traktowana jako rewizyta na wizytę ministrów niemieckich w Anglji, albowiem Henderson pojedzie tam nie jako minister spraw zagranicznych, lecz jako przewodniczący konferencji rozbrojeniowej, aby w pierwszym rzędzie omówić w tych 3 stolicach techniczne przygotowania do konferencji.

Podróż Hendersona nastąpi jednak dopiero po wizycie amerykańskiego sekretarza stanu Simonsa, gdyż dopiero wówczas rząd brytyjski powezmie stosowne decyzje. Tymczasem Henderson i Mac Donald wskazali Niemcom na konieczność zgodnej współpracy o ile dążą do rewizji planu Younga i pomocy finansowej dla Niemiec.

Ministrowie brytyjscy mieli także dać do zrozumienia Niemcom, że gotowi są podjąć się roli pośredników między Niemcami a Francją. Stanowisko Niemców miało być za rewizją planu Younga, ale gabinet niemiecki nie powziął decyzji, czy wkroczy na drogę ogłoszenia moratorjum, nieoglądania się na pomoc innych państw, co nastąpi prawdopodobnie, o ile Ameryka utrzyma swe odmienne stanowisko, czy starania na pozyskanie zgody innych państw na rewizję planu Younga, w którym to wypadku Wielka Brytanja będzie mogła nawiązać osobisty kontakt z Briandem.

Reasumując, wizyta niemiecka w Chequers nie dała żadnych konkretnych rezultatów i dopiero w najbliższych tygodniach uwidocznia się posunięcia, od których zależeć będzie sytuacja w Europie.

Z gości niemieckich **wysunął się niewątpliwie na pierwszy plan kanclerz Bruening, na drugi plan posunął się min. Curtius.** Panuje powszechne przekonanie, że Bruening odegra decydującą rolę, jako miarodajny czynnik niemieckiej polityki międzynarodowej.

Fakt powyższy daje możność oceniać działalność Brueninga jako równą Stresemannowi.

WYBUCH BENZYNY W SKLEPIE PRZY UL. STRYJSKIEJ.

Lwów, 9 czerwca.

Wczoraj około godz. 9 wieczorem mieszkańcy dolnej ul. Stryjskiej usłyszeli dość silną detonację. W sklepie naftowym przy ul. Stryjskiej 2, właściciel tego sklepu Tomasz Dziadosz zapalił papierosa, czem spowodował wybuch benzyny, znajdującej się w 5 litrowej bańce. Siła wybuchu była tak wielka, że okno z ramami zostało wysadzone.

Dziadosz nie tracąc przytomności wyrzucił bańkę z płonącą benzyną na ulicę, przyczem doznał poparzenia obu rąk i twarzy, a po opatrzeniu przez Pogotowie ratunkowe został pozostawiony opiece domowej. Wezwana straż pożarna przybyła na miejsce po ugaszeniu ognia.

Dziadosz wskutek własnej nieostrożności poniósł szkodę na około 60 zł.

(x)

NAGŁY SKON.

Wczoraj o godz. 5 po południu zmarł nagle na udar serca, Andrzej Szygalik, zamieszkały przy ul. św. Marcina.

ZNALAZŁA ŚMIERĆ POD KOŁAMI ROWERU.

Zakopane. 8 czerwca. (PAT.) W poniedziałek jadący na rowerze robotnik Franciszek Wolny najechał na Wiktorję Prądzyńską z Łodzi tak nieszczęśliwie, że Prądzyńska zmarła w niespełna godzinę po wypadku. Zmarła osierociła dwie córki.

WYBUCH GAZU W KOPALNI MODRZEJÓW.

Będzin. 8 czerwca. (PAT). W głębi kopalni Modrzejów w Zagłębiu Dąbrowskiem nastąpił wybuch gazu. Dwaj górnicy ponieśli śmierć.

NACZELNIK STACJI W GARWOLINIE ARESZTOWANY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 8 czerwca. (G). W związku z katastrofą kolejową pod Garwolinem, władze śledcze aresztowały naczelnika stacji Garwolin, Gąsiorowskiego.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 8 czerwca. (Tel. wł.) Komunikat PIM. W godzinach popołudniowych przy słabych wiatrach południowo-zachodnich i południowych utrzymywała się w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami, zwłaszcza w południowej części kraju. W okolicach Płocka, oraz Przemyśla przeszły nawet burze. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 15 st. w Zakopanem do 91 st. w Lublinie, Poznaniu, Kaliszu i Cieszynie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Zachmurzenie duże, miejscami z deszczem. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry miejscowe.

Przed decyzją Rady miejskiej w sprawie teatralnej.

Zdaje się, że idziemy już ostatecznie ku rozstrzygnięciu sprawy teatrów, ku jej trwałemu załatwieniu. Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej w czwartek nadchodzący — ma powziąć rezolucję ostateczną. Należy przypuszczać, że decyzja ta da zwycięstwo tendencji najrealniejszej ekonomicznie a kulturalnie najbardziej celowej. Decyzja Rady musi wyjść z dwu założeń: dobra instytucji, którą miasto tak ofiarnie dotuje, artystycznej wartości teatru i drugie: dobra materjalnego miasta, które w danej ciężkiej konjunkturze nie może być w dalszym ciągu narażane na straty, na nieprzewidziane wydatki, na ustawiczne zakłócanie normalnego biegu spraw periodyczną prawidłowością przesileń o tym samym charakterze, a coraz groźniejszem natężeniu. Poddamy analizie trzy różne koncepcje i skonfrontujemy je z wskazanemi założeniami, na których może i jedynie powinna się oprzeć — świadoma, odpowiedzialna, celowa decyzja reprezentacji miejskiej.

Na czoło wysuwa się tendencja, którą cechuje poszukiwanie najmniejszego oporu i skłonność do szczerego lub udanego samołudzenia się. Przedstawiciele tej tendencji proponują prowadzenie teatru w dotychczasowej rozpiętości agend t. j. jako sceny dramatyczno-operowo-operetkowej w ramach subwencji **zmniejszonej** do 600.000 zł. Słowem: niech będzie, jak było i żyć w błogiej iluzji, że to, co się nie dało zrobić za 800.000 zł., co tę sumę już dzisiaj daleko przed końcem sezonu przekroczyło przeszło o 50% — da się osiągnąć w granicach subwencji zmniejszonej o 200.000 zł. na pokrycie obecnego deficytu. Ta koncepcja mająca za sobą łudzące pozory racjonalności, godzi w istocie w interes teatru i w interes miasta. Jest tylko odwlekaniem obecnego krachu o kilka miesięcy i zapewnianiem mu warunków swobodnego narastania i pogłębiania się. Bo, żeby zmieścić teatr przyszłego sezonu w granicach uszczuplonej dotacji miejskiej proponuje się mechaniczne redukcje we wszystkich działach nie wyłączając niedostatecznie zaopatrzonego dramatu, czyli przesądza się teatr we wszystkich działach nie przeciętny nawet, ale wręcz lichy. Potem brak tej koncepcji realności, bo aby nawet taki teatr prowincjonalny, ale stołecznie drogi prowadzić w granicach zredukowanej dotacji, trzeba wprzód oczyścić obecną zaszarganą hipotekę dzierżawców, odpisać im długi w kwocie 200.000 zł., zaryzykować jeszcze drugie tyle na doprowadzenie obecnego sezonu do końca czyli w ogólnej sumie wydać przeszło **miljon zł.** na teatr dający pełną gwarancję niskiego poziomu a niezapewniający najmniejszych gwarancyj bytu bez nowych kataklizmów zaraz w pierwszych miesiącach przyszłego sezonu. Jest bowiem fizycznem nieprawdopodobieństwem, aby nawet ten ograniczony, ścieśniony teatr zdołał się utrzymać w granicach dotacji zmniejszonej. Tak ta koncepcja w konsekwencjach godzi w interes miasta, lekkomyślnie naraża na szwank kulturalną wartość teatru. Ma tylko jeden walor: jest najłatwiejsza do powzięcia, jest wygodna — ale na krótki dystans i za cenę jeszcze gorszego zawikłania w najbliższej przyszłości.

Druga tendencja, jaka daje się wychwycić w poszukiwaniach sposobu likwidacji kryzysu teatralnego, to tendencja — krańcowo-radykalna, tamtej biegunowo przeciwna. Zawiera się ona w tezie: powierzyć dotychczasowym dzierżawcom prowadzenie teatru wyłącznie dramatycznego w granicach 250.00 zł. subwencji. Mimo swego ekstremizmu ta propozycja jest już możliwa do dyskusji — spełnia bodaj jeden postulat: uwzględnia interes finansowy miasta. Zachodzi jednak poważne zagadnienie: czy obecni dzierżawcy, którzy są uważani za specjalistów do prowadzenia teatru muzycznego, którzy w bieżącym sezonie wykazali brak zrozumienia potrzeb dramatu, dają jakąkolwiek rękojmię, zapewniającą należyty poziom artystyczny tego działu teeatru. Raczej należy przypuszczać, że nie mając właściwego stosunku do prowadzonego teatru o tym charakterze, przedsiębiorcy zmuszeni byliby subwencją na jego prowadzenie przeznaczoną pokrywać niedobory tegoroczne. Niezależnie od tego, koncepcja ta implicite zawiera w sobie konieczność pokrycia bodaj w znacznej części passywów obecnego okresu gospodarki.

Trzecia koncepcja, oparta na zasadzie dysjunkcji, dekoncentracji zagadnienia proponuje oddzielenie dramatu od działu muzycznego i **udzielenie przez miasto obecnym dzierżawcom pomocy finansowej na prowadzenie teatru muzycznego** (bazującego rentowność przedewszystkiem na operetce). Byłaby to impreza ściśle prywatna, ale korzystająca z wydatnej pomocy miasta w rozmaitych formach (zwolnienie od podatków, świadczenia rzeczowe, kontyngent przedstawień opery w Teatrze Wielkim itd.). Dałaby ona przedsiębiorcom wyjście korzystne i realne z obecnego krachowego impasu, nie pozbawiałaby szeregu pracowników muzycznych zatrudnienia, a społeczeństwa nie narażałaby na zupełną utratę teatru poświęconego muzyce. Ta koncepcja kompromisowa jest bezwzględnie realna i całkowicie spełniająca, godząca oba podstawowe postulaty: wzgląd na dobro sztuki, artystyczny poziom teatru i wzgląd na dobro materjalne miasta, które w obecnej sytuacji powinno być momentem rozstrzygającym o równej sile.

Nie wolno tylko w rozważaniu, ocenianiu i ostatecznym wyborze wśród tych trzech możliwości, objektywnie tu oświetlonych, iść drogą niemęskiego zrzucania odpowiedzialności, spychania jej na przyszłość kiedy sprawa zjawi się w jeszcze większem skomplikowaniu, jeśli nie w stanie tak zupełnego rozkładu, że przyjdzie już stwierdzić tylko ruinę teatrów.

Niewątpliwie zagadnienie jest ciężkie, ale to nie znaczy, by go podjąć nie należało, by z narażaniem dobra publicznego zostawić je własnemu losowi, za który przecie ktoś musi być odpowiedzialny. Opanować sytuację i znaleźć z niej wyjście można tylko na gruncie jasnej świadomości, o co się walczy, czego się chce i na gruncie realizmu czy się to środkami proponowanemi osiągnie. Odpowiadamy: chodzi o dobro teatru i miasta, o interes kulturalny i materjalny, a środki ku temu: ryzyko własne dla tego, co najważniejsze (dramat), przedsiębiorstwo prywatne, wspomagane przez miasto dla działów mających możliwość rentowności ,operetka i opera).

L. M.

Ku konsolidacji frontu zawodowego

WIEC W SALI IZBY RĘKODZIELNICZEJ.

Niedzielne zebranie informacyjne w sprawie powstania i programu Związku Związków Zawodowych w Polsce, zwołane przez Okręgową Radę Z. Z. Z. we Lwowie — otworzył referat p. G. Zielińskiego z Warszawy. Przedstawił on dzisiejszą sytuację klasy robotniczej, wyłaniające się z tej sytuacji postulaty — na tle warunków, w których świat pracowniczy zaczął swój okres życia w Polsce niepodległej. Zniszczenie kraju, ciężkie zewnętrzne i wewnętrzne warunki budowania państwa, różnokierunkowość, rozbieżność ustroju życia w trzech zaborach, to były owe okoliczności, wśród których zaczął się pierwszy dzień mas robotniczych w Polsce. Wbrew temu, co nakazywał oczywisty stan rzeczy pchnięto te masy w partyjnictwo, rozbito, uniemożliwiono konsolidację zawodową. Każda partja organizowała swój własny ruch zawodowy, jako bazę partykularnych interesów politycznych. Wyrazem reakcji na taki stan rzeczy był — przewrót majowy. Polska pracująca stanęła po stronie rewolucji, widząc w niej możliwość urzeczywistnienia swoich pragnień: państwa silnego ekonomicznie i politycznie oraz własnych potrzeb życiowych. Stosunek klasy pracującej do państwa — mówił referent — nie jest wyłącznie sprawą sentymentu, jest sprawą własnego interesu. Musi ona w uznaniu własnej prawdy, że ludzka praca stanowi najwyższe dobro społeczne, zapewnić sobie poszanowanie, wpływ na politykę gospodarczą państwa: na ustawodawstwo socjalne, na warunki pracy i normy płacy .Chcąc sięgnąć po rządy w państwie musi wiedzieć, czego chce i być należycie przygotowana: musi być silna i zorganizowana. Ku temu jest jeden tylko sposób: ruch zawodowy. Ma on stanowić szkołę wychowania obywatelskiego i organizację walczącą o prawa świata pracy. „W walce ekonomicznej nic nas nie dzieli, wszystko nas łączy". Związki zawodowe, wolne od czynnika politycznego, mogą i powinny połączyć wszystkich pracowników bez względu na przekonania — na platformie wspólnych interesów gospodarczych. W dalszym ciągu referent odpierał zarzuty o uzależnieniu politycznem akcji konsolidującej ruchu zawodowego. Owszem, widzi on w marsz. Piłsudskim gwarancję siły Polski, ale jest niezależny od jakiegokolwiek rządu, służy dwu sprawom: dobru państwa i dobru klasy pracującej. Tak pojęta idea zespolenia zawodowego szerzy się coraz bardziej, daje rękojmię pełnego urzeczywistnienia interesów mas pracowniczych. Utworzenie Związku Związków Zaw. stanowi pierwszy krok. Jego wezwanie wystosowane do wszystkich partykularnych związków zawod. do jednolitego frontu, przedsięwzięta akcja doprowadzi do jednolitości, do wzmożenia siły i wpływu Polski pracującej.

Z kolei pos. R. Burda przeciwstawił się metodzie partyj opozycyjnych, które demagogicznie wygrywają sytuację powszechną, z której nasze państwo nie jest i nie może być wyłączone, zamiast w sposób rozumowy ułatwić rozpoznanie przyczyn i znalezienie środków zaradczych. Szerzą w ten sposób defetyzm, zabijają siłę do walki ze złem panującem. W następstwie tych metod stosowanych na gruncie robotniczym od lat, robotnicy biją się między sobą dla interesów partyj i kapitału. Skutki są jawne i znane. Wobec przesilenia ogólno - światowego, wobec jednolitej siły, jaką przedstawiają organizacje klas posiadających (przemysłowcy, ziemianie) — robotnicy stanowili do niedawna masę rozbitą i osłabioną.

Po 13 latach tego chodzenia na pasku partyjnictwa 5 odłamów zawodowych połączyło się w jeden bezpartyjny Związek Związków, tworząc zaczątek zwartego frontu pracy w państwie. Winna być dokonana pełna konsolidacja mas pracujących, winno być wśród nich rozbudzone poczucie jedności własnego i państwowego interesu. W niedługim czasie zostanie wniesiony projekt utworzenia Izb Pracy, obsyłanych przez organizacje zawodowe. Te małe „sejmy robotnicze" staną się regulatorem stosunków między kapitałem a pracą. Ich znaczenie zależy od jednolitości, od siły moralnej i pieniężnej ruchu zawodowego.

Trzeci referat wygłosił doc. dr. K. Zakrzewski. Dał on obraz aktualnej sytuacji społeczno - ekonomicznej, z której niezbicie wynika wniosek, że ustrój kapitalistyczny wali się. Kapitał zdołał przerzucić sały ciężar tego przełomu na klasę robotniczą. Poszło mu to tem łatwiej, że chwila obecna zastała proletarjat zdezorganizowany. Organizacja mas pracowniczych we front silny i uświadomienie metody może zamienić tę sytuację groźną dla kapitału, ciężką dla pracy w jej pełne zwycięstwo. Partje polityczne związane ściśle z rozkładającym się ustrojem nie mogą być obrońcami interesów robotnika, działały dotąd na jego szkodę, osłabiały jego siłę. Zostają dwie metody: dyktatura proletarjatu i ruch zawodowy. Pierwsza, zastosowana w Rosji stworzyła niewolnictwo robotnika, nie przyniosła mu ani bliskich korzyści, ani nie zapewnia dalszych, druga powołuje wolnego, świadomego robotnika do realizacji postulatów nowego ustroju gospodarczo - społecznego. Ten ruch się już zaczął i idzie ku zwycięstwu. „Jesteśmy państwowcami" — mówił o tym ruchu dr. Zakrzewski — państwo jest dla nas najwyższem dobrem, a w niem pracownik jest kierownikiem produkcji. To jest idea i to jest droga ruchu zawodowego dążącego do planowej rozbudowy nowego systemu gospodarczego.

Odznaczenia Krzyżem Niepodległości.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca. (B). Podpisana 6 b. m. przez p. Prezydenta Rzplitej lista odznaczonych krzyżem niepodległości obejmuje w dalszym ciągu m. in. następujące nazwiska:

Pułk. Michał Gnoiński, ś. p. Wł. Godzewski, kpt. Tadeusz Górecki, ppłk. dypl. T, Grabowski, ś. p. Józef Grechowicz, mjr. Aug. Gruszka, ś. p. dr. Zygmunt Gutek, ś. p. K. Gwiazdomorski, ś. p. Wilhelm Heil, ppłk. Al. Hertel, mjr. Mieczysław Huber, ś. p. Piotr Iwaniuk, ppułk. Janusz Jagrym Maleszewski, dr. A. Jakubski, ś. p. A. Jamróz, mjr. H. Jancarz, ppułk. dypl. K. Janicki, kpt. St. Janicki, por. Eug. Jankowski, Józefa Jastrzębowska, ppułk. St. Jaźdżyński, kpt. rez. J. Jedynak, ppułk. F. Jędychowsrki, mjr, M. Kamionka, ppułk. Wł. Kasza, ś. p. R. Kicki, ś. p. T. Kessler, ppułk. dypl. Wł. Kiliński, ś. p. J. Klisiewicz, ś. p. W. Kominek - Lachowicz, ś. p. Wł. Tęcza-Kondycki, mjr. K. Kosiba, ś. p. M. Kosiński, kpt. T. Kowalski, mjr. St. Kowalski, pułk. dypl. W. Kowalski, st. sierż. J. Kowalski, ś. p. Kazimierz Kowalski, Marjan Kowalski, chor. Z. Kowalski, mjr. Tadeusz Król, ppułk. Z. Kurdowski, pułk. St. Kruk - Schuster, ś. p. St. Krynicki, mjr. A. Krzanowski, ś. p. T. D. Krzyczkowski, ś. p. M. K. Krzyczkowski, ś. p. Jan Krzyżanowski, ś. p. Józef Książkiewicz, ś. p. Bolesław Kubik, ś. p. Fr. Kubik, Alfons Kühn, Robert Kula, Ludmiła Kulikowska, pułk. J. Kustroń, ppułk. dypl. dr. St. Künstler, pułk. Maksymiljan Landau, mjr. A. J. Lewicki, mjr. St. Lewicki, ś. p. Tadeusz Lewicki, dr. A. Lisiewicz, mjr. K. Mach, kpt. Jan Łużecki, pułk. M. Maciejewski, kpt. St. Tad. Mahler, ppułk. Fr. Matuszczak, st. sierżant Fr. Mazur, kpt. Kazimierz Mazur, ś. p. Józef Mączka, pułk. dypl. R. Michałowski, ś. p. Józef Moskwa, ppułk. J. Naspiński, mjr. S. Nowosielski.

Dalszy ciąg listy podamy w dniu jutrzejszym

Popieraj przemysł rodzimy i dasz pracę bezrobotnym.

Wiadomości bieżące

9 czerwca 1931

Wtorek

Felicjana

Jutro: Małgorzaty

Wschód słońca 3·16

Zachód 19·54

TEATR WIELKI.

Wtorek 9 bm. „Wesele w Hollywood“, operetka O. Straussa.

Środa 10 bm. „Mazepa“ opera Czajkowskiego.

Czwartek 11 bm. „Wesele w Hollywood“ operetka Straussa.

Piątek 12 bm. „Mazepa“, opera Czajkowskiego.

Sobota 13 bm. „Wesele w Hollywood“, operetka Straussa.

Niedziela 14 bm. „Wesele w Hollywood‘ oper. O. Straussa. (Po raz ostatni).

Poniedziałek 15 bm. „Mazepa“, opera Czajkowskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 9 bm. „Co chcecie“, komedja Szekspira.

Środa 10 bm. „Co chcecie“, komedja Szekspira.

Czwartek 11 bm. „Co chcecie“, kom. Szekspira.

Piątek 12 bm. „Co chcecie“, komedja Szekspira.

Sobota 13 bm. teatr nieczynny.

Niedziela 14 bm. „Co chcecie“, komedja Szekspira.

Poniedziałek 15 bm. „Co chcecie“, kom. Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 7 do 15 czerwca nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra“.

CASINO: „Tajemniczy Dżems“.

CHIMERA: „Białe piekło“ nadto komedja „Więzienie na tronie“.

FATAMORGANA: „Pat i Patachon jako gazeciarze“ oraz „Dzika miłość“.

KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarossy“ oraz „Hai Tang“.

LEW: „Precz z pończoszką“ i „Wszyscy na pokład“.

MARYSIEŃKA: „Hallo tu mówi Jarossy“ oraz „Hai Tang“.

PALACE: „Janet Gaynor w najnow. dźwiękowe melodja szczęścia.

RAJ: Billie Dove „Miłość księcia Sergjusza“.

STYLOWY: „Brygada śmierci“ oraz „Buster Keaton“.

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy“, wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład“, wystawę grafiki Stow. „Ryt“, wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego. Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę“. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

Prywatny Zakład naukowy im. H. JORDANA (ul. św. Mikołaja 16), przyjmuje wpisy do szkoły powszechnej, gimnazjum i internatu na rok szkolny 1931/32. Do szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczynki. — Godziny urzędowe od 13—14. 2761

MIECZYSŁAW KISTRYN. Tel. 11-30.

=□=

— **Wszystkim kochanym Kolegom** przypominam, że obchodzimy we Lwowie 28 czerwca br. pięćdziesiątą rocznicę zdania matury — a 29 czerwca zapraszam wszystkich serdecznie do Białego Dworu. Bliższe szczegóły poda kolega Kulczycki. Do widzenia.

2914 **Henryk Czaykowski.**

— **Dział muzyczny teatrów miejskich** kończy swój sezon z dniem 14 b. m., — tydzień bieżący jest więc ostatnim działalności opery i operetki w bieżącym sezonie. W ciągu całego tego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego grane będą na przemian dwie ostatnie nowości repertuarowe: „Mazepa“, opera Czajkowskiego, i „Wesele w Hollywood“, operetka Oskara Straussa.

— **„Co chcecie“ Szekspira** wypełni cały tydzień bieżący w Teatrze Rozmaitości. Komedja ta, jedna z najcelniejszych wielkiego dramaturga angielskiego, wystawiona została z całym pietyzmem w reżyserji p. Wiercińskiego, obsadę zaś tworzą pp. Borowska, Malanowicz, Wiercińska, Damięcki, Dąbrowski, Dowrski, Machalski, Przystawski, Stępowski, Strzelecki, Woydan i M. Znicz. Tło dekoracyjne p. Daszewskiego.

— **Próby z „Królowej Przedmieścia“** rozpoczęły się już pod kierunkiem reżyserskim p. L. Schillera, który zarazem dokonał reinscenizacji tego popularnego w całej Polsce a zdawna we Lwowie nie granego wodewilu Konstantego Krumlowskiego. Inscenizacja p. Schillera nadaje utworowi temu nieco głębszy podkład, nie zatracając nic z jego wdzięku i beztroskiego humoru. Wprowadza też p. Schiller do „Królowej Przedmieścia“ szereg własnego układu piosenek ze świata cyganerji krakowskiej. Tak zrekonstruowaną „Królową Przedmieścia“ ujrzymy już w drugiej połowie bieżącego miesiąca na scenie Teatru Wielkiego w wykonaniu czołowych sił naszej sceny dramatycznej.

=□=

— **Nowy rektor Uniwersytetu J. K.** Wczoraj został obrany rektorem Uniwersytetu J. K. we Lwowie prof. botaniki na wydz. mat.-przyrodniczym dr. Seweryn Krzemieniewski.

— **Z cyklu wykładów dla abiturjentów zorganizowanego przez TNSW.** Dziś we wtorek dnia 9 bm. odbędzie się wykład dr Franciszka Tomanka dyrektora szkoły TSH. pt. „Wyższe studja handlowe“ w sali III. gimnazjum przy ul. Stefana Batorego od godz. 18—19.

— **Zapisy na kursy wakacyjne.** Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. przedłużyło zapisy na kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powsz. do dnia 10 czerwca br. Po tym terminie przyjęcia na kursy będą możliwe tylko pod warunkiem, iż liczba zgłoszonych na dany kurs nie przekroczyła 40 osób.

— **Dzień św. Medarda.** Wigilja św. Medarda, tj. niedziela, nie zapowiadała na poniedziałek zbyt zachęcającej pogody. Wczorajszy chłodny poranek przywitał nas względną pogodą, wkrótce jednak zaczął padać deszcz. chwilami wcale silny, który z przerwami kropił miasto aż do późnych godzin popołudniowych. Nad wieczorem wypogodziło się. Naogół prognostyk na najbliższy miesiąc jest niezbyt zachęcający, bo w myśl starego przysłowia „jeśli pada na Medarda, to czterdzieści dni szarga“. Zobaczymy.

— **Nie będzie lokautu kin we Lwowie.** Związek teatrów świetlnych województwa lwowskiego komunikuje nam: Z wydziału II. Magistratu zawiadomiono dnia 6 czerwca br. Związek teatrów świetlnych, że wnioski referentów dotyczące wydatnego zniżenia opłaty widowiskowej na czas wakacyjny będą załatwione po myśli żądań właścicieli kin w najbliższych dniach. Wobec tego Związek teatrów świetlnych na walnem zgromadzeniu odbytem tego samego dnia uchwalił odwołać zapowiedziany na dzień 8 bm lokaut kinoteatrów.

=□=

— **Zamach samobójczy.** W dniu wczorajszym o godz. 9-tej wieczorem za kleparowskim dworcem pod mostem wodociągowym rzucił się pod przejeżdżający pociąg niejaki Wasyl Burak, liczący 41 lat, pozostający bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Kr. Leszczyńskiego l. 30. Koła pociągu odcięły mu głowę i prawą rękę. Zwłoki denata na polecenie lekarza dzielnicowego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Nożem wyrównał osobiste porachunki.** Niejaki Franciszek Ostrowski tragarz, pchnął wczoraj nożem na pl. Solskich Andrzeja Undera, którego Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego. Powodem napadu miały być porachunki osobiste.

— **Niemiła przygoda.** Jakób Katz, zamieszkały przy ul. Mochnackiego 8, zawiadomił policję, że w powyższej realności zapadł się dół kloaczny, do którego wpadła żona donoszącego, do

VIII. Tydzień L. O. P. P.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie urządzi

we wtorek 9 czerwca b. r. w ramach programu „Tygodnia“ następujące imprezy:

O godz. 11.20: Poranek filmowy w kinie „Palace“ Wyświetlony będzie film dźwiękowy p. t. „Podcięte skrzydła“, który poprzedzi przemówienie delegata Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

O godz. 12: Przedstawienie filmowe w szkole powszechnej żeńskiej im. Czackiego z przemówieniem delegata Komitetu Wojewódzkiego.

O godz. 17: Staraniem Aeroklubu Lwowskiego odbędą się z lotniska w Skniłowie loty pasażerskie na awionetkach. Cena lotu 10 zł., dla członków L. O. P. P. 5 zł. Dojazd do lotniska autobusem z przystanku przy zbiegu alei Focha i ul. Gródeckiej. Bilety do nabycia w Komitecie Wojewódzkim L. O. P. P., plac Smolki 3 I p.

O godz. 19: Chwilka lotniczo-gazowa przy placu św. Ducha z namiotu.

We środę 10 czerwca b. r.:

O godz. 10: Wycieczka członków L. O. P. P. Dzielnicy IV. do Skniłowa.

O godz. 11.20: Poranek filmowy w kinie „Palace“. Wyświetlony będzie film dźwiękowy p. t. „Podcięte skrzydła“, który poprzedzi przemówienie delegata Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P.

O godz. 19: W sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego odczyt inż. Michała Bohatyrewa, dyrektora fabryki broni „Arma“ p. t. „Lot prof. Pickarda na tle zagadnień aeronautycznych, naukowych i sportowych“.

O godz. 19: Chwilka lotniczo-gazowa z namiotu przy placu św. Ducha.

W obydwa dnie panie i uproszeni członkowie L. O. P. P. kwestować będą do puszek na rzecz L. O. P. P.

* * *

LOT PROF. PICKARDA.

Wielkie zainteresowanie budzi zapowiedziany na środę 10 czerwca b. r. godzinę 19-tą odczyt inż. Michała Bohatyrewa, dyrektora fabryki broni „Arma“ p. t. „Lot prof. Pickarda na tle zagadnień aeronautycznych, naukowych i sportowych“.

Odczyt odbędzie się w ramach imprez, urządzanych staraniem Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie w „VIII. Tygodniu L. O. P. P.“ Budzi on wielkie zainteresowanie nietylko ze względu na aktualność tematu, ale także ze względu na osobę prelegenta, który jako fachowiec w tej dziedzinie i jako b. pilot balonowy i dyrektor fabryk płatowców, daje rękojmię wszechstronnego i zajmującego naświetlenia zagadnienia lotu balonowego w stratosferę na szerokiem tle naukowem, aeronautycznem i sportowem.

Wstęp na odczyt 1 50 gr. i 1 zł., dla członków L. O. P. P. 50-proc. zniżka.

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w Komitecie Wojewódzkim L. O. P. P. przy pl. Smolki l. 3 I p.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI.

Szekspira Co chcecie czyli Wieczór trzech króli.

Cicho, cicho, na paluszkach, na kocich łapkach, bez hałasu i reklamy, bez długich komunikatów teatralnych, jakby ukradkiem i nieoficjalnie, zawitał do nas magnat nad magnaty, król nad króle, wielki, największy pan teatru... sam Szekspir. A choć przybył w porze mocno spóźnionej, bo pod sam koniec sezonu, choć musiał wytrzymać konkurencję wielkiej masówki teatralno- wojskowej pod gołem niebem, operetki murzyńskiej, wyścigów konnych, wyścigów automobilowych, kilkunastu meczów piłkarskich i tennisowych, rozmaitych ogródkowych Alhambr i Pohulanek, nie mówiąc już o generalnej bryndzy, panującej wśród wszystkich dwunogów, dotkniętych 15-procentową obniżką płac — mimo to wszystko wyszedł z ciężkiej opresji zwycięsko: sala teatralna, choć nie pełna, była jednak przyzwoicie zaludniona. Jest to dowodem, że słowo: Szekspir ma dla lwowskiej publiczności dźwięk fascynujący i że Lwów ciągle jeszcze nie jest Szekspirem dostatecznie nasycony. Nic dziwnego. Do roku 1923 była u nas na punkcie Szekspira długa, bardzo długa, kompromitująca przerwa. Przypomniano go sobie dopiero za pierwszej dyrekcji Czarnowskiego, wystawiając w lutym 1923 urocze, poezją lasów woniejące „Jak się wam podoba“ bardzo modernistycznie, bo z projekcjami świetlnemi pomysłu znanego konstruktywisty Mackiewicza zamiast dekoracyj i z doskonałą p. Barwińską w roli Rozaliny. Nastąpił potem w lutym 1925 r. „Sen nocy letniej“ w reżyserji Sosnowskiego z rewelacyjną grą Dębickiej w roli Puka. W kwietniu 1926 wznowiono „Wieczór trzech króli“ z nieśmiertelnym, przez Wyspiańskiego uwiecznionym Solskim-Chudogębą. Jeszcze przedtem w marcu 1926 zagrano z okazji występów gościnnych Junoszy-Stępowskiego „Otella“. Z końcem września 1927 widzieliśmy świetną, godną czasów Pawlikowskiego reprezentację „Wiele hałasu o nic“ w doskonałej inscenizacji i reżyserji Trzcińskiego z Szymańskim i Mazarekówną w rolach wiecznie czubiącej się parki kochanków, Beatryczy i Benedykta. W marcu 1928 przyszedł oryginalny, nowatorski „Hamlet“ Strachockiego, a zaraz potem całkiem inny „Hamlet“ z fenomenalnym Moissim. Potem przez dwa lata nic, aż w kwietniu 1930 zobaczyliśmy bardzo poprawnego „Kupca Weneckiego“ z Sosnowskim. A więc 7 Szekspirów w ciągu 9 lat. To na nasz apetyt stanowczo za mało. Stąd wskazówka dla dyrekcji dramatu, że może nas śmiało w przyszłym sezonie uraczyć przynajmniej dwoma arcydziełami „starego Willa“.

Zachętą w tym kierunku powinno być olbrzymie powodzenie sobotniego wznowienia „Wieczoru trzech króli“, czyli — jak wy chcecie — „Co chcecie“. Publiczność bawiła się serdecznie, jak na najlepszej komedji najnowszego stempla i nie tylko bawiła się, ale i rozpoetyczniała się romantycznie w sposób najmilszy.

Taki to czar nieodporny tkwi w tej sztuce, która liczy sobie przeszło 330 lat życia. Co prawda pochodzi z dojrzałych lat poety, graniczących bezpośrednio z najwyższą jego epoką tragiczną i według wielu szekspirologów stanowi obok „Jak się dam podoba“ i „Wiele hałasu o nic“ sam szczyt jego twórczości komedjowej. Na urok jej złożyło się mistrzostwo Szekspira w przedstawianiu rozmaitych postaci miłości i w kreśleniu czaru różnorodnych odmian zakochanych kobiet, tak charakterystyczny dla niego entuzjazm w odnoszeniu się do przyjaźni, niepozbawione pikanterji komplikacje erotyczne, wyłaniające się z faktu przebrania się Violi za mężczyznę, w którym zakochuje się równocześnie świadomie Olivja, a podświadomie książę Orsino, wreszcie humor, płynący z własnych knajpiarsko-hulaszczych doświadczeń Szekspira i z jego żywiołowej pasji do pozbawionego wszelkiego moralizatorstwa wykpiwania głupoty i etycznej ułomności ludzkiej, humor zdrowy, szeroki, rubaszny, prawdziwie renesansowy.

Dwoma łożyskami płyną skarby tej komedji. Jedno jest liryczno-poetyczne, przesycone zapachem romantycznej erotyki. Drugie wypełnione nieokiełzaną w humorze i kpiarstwie burleską. Oba połyskują strugami najczystszego artyzmu.

Jak dyskretnie wydrwiwa Szekspir przesadny sentymentalizm uczuciowy Olivji, która pozuje na niepocieszoną po śmierci brata, co nie przeszkadza jej zakochać się od pierwszego spojrzenia w przebranej za pazia Cesaria Violi, a potem przenieść tę miłość gwałtowną na będącego jej męską kopją brata Sebastjana! Jak subtelnie wyśmiewa czułostkowość Orsina, który raczej tęskni za samą miłością, niż za Olivją i choć napełnia świat skargami z powodu swych rzekomych cierpień, ze skwapliwą łatwością oddaje w pewnym momencie swe serce uwielbiającej go Violi! Jak cudowną postacią jest ta Viola, która kocha tak szczerze i gorąco, a mimo to umie ukrywać swą miłość, objawiając ją zaledwie w niejasnych aluzjach, niezrozumiałych nawet dla ukochanego przez nią księcia i gotowa jest poświęcić swe własne szczęście, byle szczęśliwym był jej wybrany.

znawszy silnych potłuczeń na całem ciele.

— **Aresztowanie oszustki-cyganki.** Policja aresztowała wczoraj Helenę Kwiek, cygankę, liczącą 41 lat, poszukiwaną za oszustwo na szkodę Julji Bas i Heleny Wiksel.

=□=

 # Psy-przewodniki dla inwalidów wojennych. Z polecenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej nowa grupa ociemniałych inwalidów otrzyma psy-przewodniki ze znanej szkoły tresury psów w Bydgoszczy.

Inwalidzi wojenni, którzy z powodu utraty wzroku otrzymać będą chcieli psa-przewodnika, obowiązani są zasać się na specjalne kursy, na których wykładana jest teoretycznie i praktycznie umiejętność z korzystania psa-przewodnika. Po przesłuchaniu tego kursu, ociemniały inwalida będzie umiał odpowiednio korzystać z usług swego czworonogiego przewodnika.

Pies, przydzielony inwalidzie, nie może być zmieniony na innego psa, o ile lekarz powiatowy weterynarji nie stwierdzi, że pies nie nadaje się do prowadzenia ociemniałego.

Dotychczas około 200 ociemniałych inwalidów posiada psy-przewodniki, które oddają im wielkie usługi.

 # 4.111 zamachów samobójczych w Polsce w roku 1930. Według danych, zebranych przez Główny Urząd Statystyczny, w roku 1930 targnęło się na swe życie w Polsce ogółem 4.111 osób. Cyfra ta w roku 1929 wynosiła 3.929, w roku 1928 — 4.313, w roku 1927 — 4.186.

Najwięcej samobójstw w roku 1930 popełniono w miesiącu czerwcu (492), najmniej w lutym (291). W ciągu całego 1930 r. najwięcej samobójstw przypada na Warszawę (1.208), następnie na województwa: łódzkie — 419, lwowskie 224, lubelskie 219, kieleckie 210, warszawskie (bez stolicy) — 198, krakowskie — 188 itd.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Żądać w aptekach i drogerjach. 2656

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Echa wyścigów automobilowych

Ogólna suma wypadków zarówno w czasie treningu, jak i właściwego wyścigu okrężnego była wcale duża. Jak już pisaliśmy przed wyścigiem, w sobotnim treningu uległ wypadkowi Sumiński. W czasie wyścigu, ofiarą wstrząsającego wypadku padł Hubert Sachsel, mistrz górski Austrji, Wiedeńczyk, jeden z pierwszych austrjackich sportsmanów automobilowych. Zawodnik monachijski, Charly Jellen najechawszy na krawężnik, wycofał się z biegu, tak samo Krakowianin Jan Ripper, a Hans Stuck w pewnym momencie znalazł się w niebezpieczeństwie, gdy samochód jego zanadto zawinął na wirażu koło szkoły kadeckiej.

Sachsel, przewieziony do szpitala powszechnego na oddział chirurgiczny, w ciągu nocy był nieprzytomny. Przytomność odzyskał rano. Hełmowi automobilowemu, który chronił głowę, zawdzięcza Sachsel, że z wypadku wyszedł z czaszką, nienaruszoną. Obok potłuczeń doznał Sachsel załamania kości nosowej. Jak poinformowano nas w godzinach wieczornych, stan zdrowia Sachsla jest całkiem dobry i o ile nie wywiąża się jakieś komplikacje wewnętrzne, pacjent w niedługim czasie wróci do zdrowia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Sabotażyści tarnopolscy przed sądem.

W rozprawie przeciw sabotażystom Procyszynowi, Hewce i tow. przesłuchano wczoraj cały szereg świadków.

Świadek dr. Zakrzewski naczelnik sądu w Zbarażu był obecny w czasie przesłuchania oskarżonych, którzy zupełnie dobrowolnie przyznali się do podpalenia obejścia Oborskiego.

Zeznawali dalej prof. Wieniawa Długoszewski ze Zbaraża, Arkadjusz i Eugenja Rebekowie, K. Stocka i in., którzy zeznali niekorzystnie dla oskarżonych. Stwierdzili oni, że w chwili pożaru widzieli Hewkę koło obejścia Oborskiego, który nie miał w tej stronie żadnego interesu.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Straszna kobieta.

Wiktorja z Szewczuków Turkowa, przystojna brunetka o temperamencie Carmeny, separowana żona oficjała sądowego, nawiązała stosunek z separowanym prokuratorem B. i na tle tego stosunku rozpoczęła grę na wielką skalę. Przedstawiając się jako „żona prokuratora" usiłowała wyzyskać to stanowisko i musiało się jej udawać, bo zdyskredytowany prokurator w młodym wieku zmuszony został podać się o spensjonowanie. I oto wyszły nowe grzeszki Carmeny, które, jak wieść głosi, są jednym węzełkiem całego splotu przykrych spraw i p. Turkowa po burzliwem życiu stanęła przed Trybunałem sądu karnego, oskarżona o oszustwo i wymuszenie.

Mianowicie z początkiem r. ub. oskarżona zjawiła się u przemysłowca Alfreda Nestla i pokazując mu nakaz aresztowania, wygotowany na arkuszu korespondencyjnym prokuratury — oświadczyła mu, że za opłatą 300 dol. może go uwolnić z tej przykrej sytuacji. Ponieważ p. Nestel miał zatarg ze swoim spólnikiem i mógł się wszystkiego spodziewać — przeraził się tą wiadomością, dolarów jednak nie wyciągnął, tylko poszedł do komisarza dr. Burdy po poradę. Tam dowiedział się, że narazie nic mu nie grozi.

Tu jednak zaczyna się intryga strasznej kobiety. Oto udaje się do dr. Burdy i przedstawiwszy się mu jako „żona prokuratora" zwierza się mu, że Nestel knuje jakiś spisek przeciwko niemu, że jakaś delegacja z jego ramienia jedzie do Warszawy, by go utrącić. Komisarz jednak nie przeraża się tą wiadomością, bo zna żonę prokuratora. Oskarżona ufna, że pozyskała komisarza grozi Nestlowi, że go „złamie".

Na wczorajszej rozprawie Turkowa wyparła się wszystkiego. Właśnie Nestel jej obiecywał 150 dol. za interwencję, ale ona z oburzeniem odrzuciła tę propozycję. Tymczasem na rozprawie wyszło na jaw, że oskarżona szukała protekcji dla jakichś oszustów i Nestla używała za pośrednika.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Lindert, oskarżał prok. dr. Horodyski, bronił dr. Dwernicki.

Po przesłuchaniu świadków Trybunał uwolnił Turkową od wymuszenia, a natomiast skazał za oszustwo na 1 rok ciężkiego więzienia.

Obrońca zgłosił apelację od wyroku, prokurator zaś od wymiaru kary, skazana zaś oświadczyła, że jej nic się nie stanie, bo jest niewinna.

Nie siał, nie orał...

Przed Trybunałem sądu karnego stawał wczoraj Ryszard Jankowski, młodzieniec o szerokim geście, jakich niestety pełno na szerokim świecie — oskarżony o cały szereg oszustw i naciągań. Rodem z pow. warszawskiego „działał" początkowo na bruku warszawskim, a gdy tam zaczęło mu być gorąco pod stopami przyjechał do Małopolski, gdzie podszywając się pod stanowisko redaktora naciągał rozmaite osoby, które mu się nawinęły. Występował jako wydawca nieistniejącego pisemka „Ojczyzna inwalidom" lub „Obrońca", jakoteż podszywał się pod stanowisko korespondenta „ABC" i naciągał na ogłoszenia lub prenumeraty. Nie gardził też hotelami i restauracjami, gdzie za darmo mieszkał i jadał.

Wogóle jak stwierdzał akt oskarżenia Jankowski naciągnął rozmaitych ludzi na 5000 zł.

Rozprawę prowadził s. o. Będaszewski, oskarżał prok. Poeche, bronił dr. Kaufman.

Po przesłuchaniu kilku świadków Jankowskiego skazano na 1 rok ciężkiego więzienia.

O fałszywą przysięgę

Przed sądem karnym stawał wczoraj Jan Mazurek, gospodarz z pow. cieszanowskiego, oskarżony o fałszywą przysięgę. Oskarżony stawał przed sądem cywilnym, jako świadek i zeznał pod przysięgą, że zapłacił jakieś zobowiązanie w pewnym dniu. Pokazało się, że termin ten był fałszywy.

Rozprawę prowadził s. o. Niementowski, oskarżał prok. dr. Czemeryński, bronił dr. Żywicki. Po przeprowadzeniu rozprawy oskarżonego uwolniono od winy i kary.

=□=

A w drugiej burleskowej sferze komedji ileż klejnotów artystycznych innego gatunku! Ten nadęty, zarozumiały głuptas Malvolio i poczciwy, nieszkodliwy głuptasek-pijaczyna Andrzej Chudogęba i sympatyczny moczymorda, rodzony brat Falstaffa Tobjasz Czkawka i szczwana Marja i trefniś, jeden z najdowcipniejszych w bogatej galerji szekspirowskich błaznów! Wszystko to drga pełnią życia, pławi się w rozpętaniu pijackiej przeważnie zabawy, rozśmiesza każdym gestem i grymasem, każdem słowem czy piosenką. Ileż wreszcie humoru w tych psich figlach, które wesoła kompanika sir Tobjasza płata bliźnim, choć niektóre z nich, jak n. p. sprawa z Malvoliem, dochodzą stanowczo zadaleko!

Czarującej komedji Szekspira nadała inscenizacja i reżyserja Edmunda Wiercińskiego charakter komedji muzycznej. Mojem zdaniem był to pomysł doskonały. Bo przecież do takiego traktowania sprawy najwyraźniej zaprasza sam Szekspir, który w tej właśnie sztuce wprowadza momenty muzyczne w szczególnie wielkiej obfitości. Komedja wszakże zaczyna się muzyką a kończy paradną groteską na temat „deszczu, który pada codzień". Wiele piosenek śpiewa trefniś, sentymentalnych („Przybądź śmierci żałośliwa") i hulaszczych („Dokądże to śpieszysz dzieweczko! O stój"), śpiewa je sir Tobjasz („Żył sobie szlachcic w Babilonie") i Chudogęba („Ty hultaju, gębę stul"). Jest też w tekście coś w rodzaju baletu, boć różne komiczne gollardowe piruety i prysiudowe skoki wyprawia pan Andrzej. Reżyserja podjęła tę wskazówkę, pomnożyła ilość piosenek i muzyki, dodała ilustrację muzyczną do wielu miejsc tekstu i dorzuciła kilka baletowo-rewjowych wkładek. Czy wolno tak postępować z uświęconym przez wieki tekstem Szekspira? Sądzę, że tak. Jeśli tylko wkładki są w duchu szekspirowskim. A tak było na naszej scenie. W ten sposób zrobiła się z „Co chcecie", doskonała, czarująca komedja muzyczna, wyższa od n. p. płodu Joachimsohna i Spoljanskiego o cały duchowy wzrost Szekspira. Niektórzy muzycznie wykształceni widzowie robili rozmaite zarzuty pod adresem ilustracji muzycznej pp. L. S. i H. Lilienfelda. Nie wiem, czy mieli rację. Mnie, jako laikowi w tym względzie, przeżywającemu muzykę naiwnie, t. j. wyłącznie wrażeniowo i uczuciowo podobała się ona bardzo — z wyjątkiem niepotrzebnie w pewnem miejscu wprowadzonego rytmu murzyńskiego. (Murzyńskość w sztuce i wogóle w cywilizacji europejskiej działa na mnie zawsze jak skrobanie paznokciem po szkle). Piosenki i wkładki muzyczne były, jak sam tekst chciał, bądź to czułe, bądź też swawolne i wesołe, więc spełniły swe zadanie i dzięki nim dopiero interpretacja komedji Szekspira nabrała witalnej pełni.

Zupełnie też godzę się na kostjumy rokokowe zamiast tradycyjnych, ale mocno już zbanalizowanych, renesansowych. Zwolenników autentyczności szekspirowskiej niewątpliwie to raziło. Nie zdaje mi się jednak, aby mieli słuszność. Szekspir jest wieczny. Każda epoka grała go na swój sposób. Można go więc grać w kostjumach dowolnych. Nie miałbym nawet zasadniczo nic przeciw współczesnym marynarkom, frakom i mundurom, gdyby nie były tak bardzo szare i nudne w porównaniu z strojami dawnych epok.

Z kostjumami powinna była harmonizować oprawa sceny, czyli jej kształt plastyczny. Lecz tu nastąpiła najfatalniejsza w świecie pomyłka, wręcz katastrofa. Zamiast giętych, krętych, nadobnych, kapryśnych i pieściwych linij rokoka zobaczyliśmy ostre, chude, cienkie a w dodatku jeszcze niechlujne i obdrapane kanty konstruktywistycznych schodków, poręczy, estrad i blejtramów, słowem całą tę ciesiołkę prymitywną, którą pozostawiła po sobie sztuczka Joachimsohna (gdzie zresztą była ona na miejscu). To było okropne, straszne, deprymujące, to kłuło w oczy, szarpało nerwy, bolało wprost fizycznie. W taki tandetny zakład kąpielowy zamienione zostały pałace Orsina i Olivii, a jej ogród symbolizowało coś, co przypominało okna inspektowe. Czy konstruktywizm teatralny naprawdę nie może zdobyć się na poważne i uczciwe rozwiązanie problemu botaniki? P. Daszewski jest zdolnym i śmiałym artystą, ale czasem pakuje konstruktywizm w najniewłaściwsze miejsca. Tak zepsuł Shawa, tak teraz usiłował zepsuć Szekspira. Ale z tym tytanem niełatwa sprawa: on nawet to wytrzymał. Widzowie starali się nie patrzyć na posępne schodki i poręcze i mimo wszystko bawili się doskonale. Sądząc po gorącem przyjęciu na premjerze „Co chcecie" będzie miało wielkie powodzenie. Więc drodzy panowie, usuńcie na dalszych przedstawieniach te przeraźliwe barjerki i blejtramy, bo inaczej duchy Hogartha, Watteau, Bouchera i Fragonarda napadną was we śnie, pomszczą straszliwie to znieważenie rokoka i wogóle sztuki i nawet was nie ocali pierwsza odsłona, również konstruktywistyczna, ale doskonała, naprawdę sugerująca morze.

Poza tym dysonansem dekoracyjnym, wszystkie inne elementy przedstawienia miały wysoką wartość artystyczną. Było w niem tempo, werwa i szczery rumieniec życia. Oklaskiwano gorąco nietylko sceny burleskowe, co było do przewidzenia, ale i liryczne, co było wielkim sukcesem. Viola p. Borowskiej pełna uczucia, prostoty, dyskrecji, Olivja p. Malanowicz bez zarzutu, Marja p. Wiercińskiej — uosobienie frywolności i wesołego szelmostwa, pp. Damięcki (Orsino), Stępowski (Sebastjan) w dobrej formie, Chudogęba p. Znicza zupełnie inny niż Solskiego, ale stylowy i bardzo zabawny, pp. Machalski (sir Tobjasz), Konradt (błazen) i Strzelecki (Malvolio) godni rzetelnej pochwały.

W sumie, abstrahując od nieszczęśliwego obrazu scenicznego, jedno z najrozkoszniejszych widowisk w sezonie.

Władysław Kozicki.

=□=

Program radjowy.

Wtorek, 9 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Urz. komunikat Instyt. Meteorologicznego. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramofon. 15.25: „Nowy tom pism Piłsudskiego" wygł. por. Wł. Malinowski. 15.45: Muzyka z płyt gramofon. 16.47: Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. 16.50: „Idźcie do szkół zawodowych" wygł. p. Janina Kączkowska. 17.10: Muzyka z płyt gramofon. 17.15 Lwowska chwilka lotnicza — w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. 17.30: Płyty gramofonowe. 17.35: Transm. z Krakowa. „Grzyby owadobójcze", wygł. prof. K. Rouppert. 18.00: Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warsz., Józef Ozimiński (dyr.) i Maryla Jonasówna (fortep.). 19.00: Rozmaitości. 19.20: !!! Trzy wykrzykniki w oprac. p. Wiktora Budzyńskiego. 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55: Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteorol. 20.00: Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10: Program na dzień następny. 20.15: Koncert. 22.00: P. T. Strzetelski wygł. feljeton pt. „Urocze miasto Sewilla". 22.15: Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.30—24.00: Muzyka lekka i taneczna

Środa, 10 czerwca.

Lwów (384) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.10: Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. 13.20—14.50: Przerwa. 14.50: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 16.00: Program dla najmłodszych: 1) Opowiadanie p. Serafinowej p. t. „Sierota", 2) Dialog pióra K. Makuszyńskiego p. t. „Rozmowa wróbli". Program dla młodzieży: 1) Feljeton prof. L. Rygiera p. t. „Serce Chińczyka". 16.30: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. 16.50: „Las jako źródło piękna" wygł. prof. St. Sokołowski. 17.10: Muzyka z płyt gramof. (Muzyka leśna.) 17.35: Transmisja z Wilna. „Klechdy dawnej Rusi" wygł. p. T. Łopalewski. 18.00: Koncert reprezentacyjny P. P. m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.20: „O studjach przyrodniczych" wygł. dr. J. Tokarski, prof. Politechniki lwowskiej. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.40: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżąca omówi inż. W. Tarkowski. 19.55: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. 20.00: Prasowy dziennik radjowy 20.10: Program na dzień następny. 20.15: Odczyt muzyczny p. t. „Chopin na Majorce" wygł. dyr. Hulewicz. 20.30: Koncert z Krakowa. W przerwie: Kwadrans literacki, J. Bandrowski: „Wdzięczność bogów". 22.00: P. Jan Parandowski wygłosi feljeton p. t. „Autor Robinsona". 22.15: Dodatek do Prasowego dziennika radjowego. 22.20: Komunikaty. 22.30: „Dawniej i dziś" piosenki w wyk. p. J. Strachockiego, przy fortepianie p. T. Seredyński. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol" we Lwowie

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.30: Koncert z płyt gramof. 22.30: Muzyka taneczna z „Bagateli". **Bratislava** (278) 19.30: „Car i cieśla", opera Lortzinga. **Bern** (403) 20.00: Msza d-moll na chór i orkiestrę. **Medjolan** (500) 20.45: „Buiere Estive", opera Gentilego. **Daventry** (1554) 21.35: „Król Jan", sztuka Szekspira. **Paryż** (1724) 20.45: „Le carosse du St. Sacrement" Prospera Merimee.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 7-go czerwca do soboty 13 czerwca mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewechy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Żyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Podatki płatne w czerwcu.

Izba Skarbowa I. we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich przypadające w miesiącu czerwcu br. terminy płatności tych podatków a mianowicie:

1) do 15 czerwca druga połowa różnicy między kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 a ustawowemi zaliczkami przypisanemi za tenże rok;

2) do 15 czerwca państw. podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu maju przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kateg. i przemysłowe I. do V. kat. prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniem potrąceniu względnie wypłacie odnośnych poborów;

4) do 15 czerwca podatek od kapitałów i rent od wypłaconych w miesiącu maju dochodów z tytułu naftowych udziałów brutto;

5) do 15 czerwca przypisana wskutek rozp. Ministra Skarbu z 23 marca 1931 r. L. D. V. 1594/2/31 rata podatku majątkowego dla płatnika II. i III. grupy kontyngentowej, przyczem się zauważa, że do tej raty ulgowy 14-dniowy termin niema zastosowania;

6) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w czerwcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

=□=

Życie prowincji.

Kronika sokalska.

Budowa drogi Krystynopol—Mosty. Prawdziwą bolączką powiatu wybitnie rolniczego, jakim jest Sokal, jest słaba sieć dróg wogóle, a zły stan dróg istniejących w szczególności. Wszelkiemi siłami stara się temu zapobiec Wydział Powiatowy, a zwłaszcza insp. drog. p. inż. M. Kastner. Usilne jego zabiegi odniosły obecnie pożądany skutek o tyle, że Dyrekcja Robót Publ. po przyznaniu odpowiednich kredytów, przystąpiła do budowy drogi Krystynopol-Mosty Wielkie. Wydział Powiatowy rozpocznie ze swej strony w najbliższym czasie budowę drogi powiatowej Opulsko—Waręż. W samej wsi Opulsko praca nad poprawieniem drogi już jest w toku.

Egzamin dojrzałości w tutejszem Państw. Sem. Naucz. Męsk. wypadł tego roku szczególnie dobrze. Przewodniczył dyrektor zakładu p. A. Andruchowicz. Na 40 zasiadających do egzaminu, tylko jednego kandydata reprobowano. Egzamin (w okresie od 2 do 6 bm.) złożyli: T. Basiuk, W. Basarab, J. Buczko, W. Czop, R. Czubryj, K. Demkowski, K. Dynia, E. Głazowski, Z. Jaeschke, J. Karoweć, T. Kłymczak, P. Kisilewicz, A. Kołaczyński, B. Kowalski, Z. Kowalski, D. Kopot, S. Koziarski, W. Kozak, A. Kuźmicz, J. Lubasiewicz, J. Łukaszczuk, J. Nagrodzki, T. Ostafijczuk, J. Poczapski, O. Poliszko, L. Spejdelspach, S. Sobiecki, T. Sudoł, J. Szmigel, T. Szysz, I. Triska, B. Tomczak, F. Utzig, J. Warczak, R. Wenhrynowicz, S. Wierzbicki, H. Wojtaczka, M. Zubik, M. Żelawski.

Koło artystyczne „Sokoła". Szarzyznę dnia codziennego stara się rozpraszać Koło artystyczno - literackie tutejszego „Sokoła". Dnia 3 i 6 bm. odegrano sympatyczną operetkę pt. „Baron Kimel". Pełna inwencji reżyserja p. St. Rejmańskiego, solidne opracowanie części muzyczno - wokalnej przez wypróbowanego dyrygenta p. T. Markowskiego, wreszcie gra amatorów, złożyły się na całość wielce udatną. Rolę Skowronka kreował niezrównany p. St. Rejmański. Publiczność w obu dniach dopisała.

Miejscowe Koło Rodziny Policyjnej urządziło dnia 4 bm. festyn w lasku na Walawce. Dzięki sprzyjającej pogodzie i sprężystej organizacji impreza zadowoliła tak publiczność, jak i organizatorów zabawy, a przyniosła piękny dochód.

Z ruchu organizacyjnego BBWR.

Wiec poselski w Handzlówce.

Dnia 30 maja odbył się w Handzlówce (pow. Łańcut) w Domu ludowym bardzo liczny wiec włościański. Zagaił i przewodniczył wiecowi wójt Kisała, referowali posłowie Szajer i Sieradzki. Na wiecu poruszono w referatach i dyskusji sprawy polityki wewnętrznej i zagranicznej Państwa, sprawy pożyczki zapałczanej i kolejowej, omówiono projekt ustawy samorządowej, kryzys gospodarczy, wreszcie posłowie sprostowali fałszywe pogłoski o zniesieniu powiatu łańcuckiego. W dyskusji rzeczowej włościanie Cieszyński i inni aprobowali działalność grupy parlamentarnej BBWR. i wyrażali zadowolenie, ze stanowczej i zdecydowanej polityki Rządu oraz gotowość poparcia zamierzeń rządowych w walce z kryzysem gospodarczym.

Zebranie organizacyjne lwowskiego powiatu.

We Lwowie dnia 2 b. m. w sali Wydziału powiatowego odbyło się zebranie organizacyjne członków BBWR. dla dokonania wyboru Rady okręgowej na Lwów powiat. Do licznie zebranych reprezentantów wszystkich organizacyj gospodarczo-społecznych, działających na terenie powiatu, przemówił w zagajeniu p. Krzeczunowicz, wyjaśniając cel zebrania. O organizacji BBWR. przemawiali posłowie: dr. Zdzisław Stroński i Wojtowicz Władysław. Po dyskusji, która wykazała zupełną solidarność mówców z referentami, dokonano wyboru Rady, złożonej z kilkunastu najwybitniejszych działaczy. Do prezydjum weszli: W. Krzeczunowicz, dyr. Martiszek z Winnik, wójt Olearczyk, dr. Trojan, dr. Csala, Zdzisław Preiss.

Organizacja BBWR. w Brzozowie.

W Brzozowie zebranie organizacyjne odbyło się w środę dnia 3 b. m. w sali Rady pow. pod przewodnictwem p. Agopsowicza. Cel zebrania przedstawił miejscowy poseł p. Grodzicki, następnie posłowie dr. Zdzisław Stroński i Wojtowicz Władysław referowali na tematy organizacyjne. W bardzo ożywionej dyskusji przemawiali pp. Bułdak, Scholz, Bąkowski, Dydek, Trzciński, Jan Wojtowicz i dr. Szuba, oświadczając się za potrzebą organizacji opartej na zdrowych zasadach. Po wyborze Rady okręgowej w skład prezydjum weszli: dr. Szuba Władysław, Germański Ludwik, Orłowski Stanisław, wójt Matusz z Haczewa i Nowosielecki Tadeusz z Grabowicy.

Zdemaskowanie agitacji i antymilitarnej przez przemyskie władze wojskowe.

Wielki proces o zdradę główną przeciw 18 komunistom.

(Od własnego korespondenta).

Przemyśl, 8 czerwca.

(—) We wtorek 9 czerwca rozpoczyna się przed przemyskim sądem przysięgłych rozprawa, która niezawodnie przykuje do siebie uwagę opinji publicznej, chociaż oskarżenie nie posiada właściwości zwyczajnej kryminalnej sensacji. Przed sądem przesunie się bowiem serja podsądnych od lat 19 do 32, których prokurator obwinia o zbrodnię zdrady głównej, opierając swoje oskarżenie na żmudnie niemal przez rok gromadzonym materjale dowodowym

Na podstawie śledztwa zarządzono osadzenie w więzieniu ośmnastu oskarżonych, a są nimi: Juljan Kuszko, absolwent średniej Szkoły handlowej, Abraham Sokal, słuchacz praw, Mikołaj Lewandowski, abs. Szkoły handl., szewc, Józef Garten, stolarz, Szendla Bauer, krawczyni, Kalman Lehrer, krawiec, Leon Żminko, zarobnik, Jakób Rothman, słuch. praw, Henryk Oesterreiller, Chanes Mesner, stolarz, Mojżesz Weinberg, Emanuel Sokal, Herman Stauber, tapicer, Ludwik Huczko, zarobnik, Pantalemon Łach, b. uczeń gimn., Tobiasz Strauber, tapicer i Izak Nadel, pomocnik handlowy.

Ludwik Gotkowski i Chenne Willner zdołali zbiec i są ścigani listami gończymi.

Rozprawą powyższą, która potrwa conajmniej 6 dni, kierować będzie s. o. Krzewiński.

Dzieci na wieś.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu polskiego towarzystwa „Dzieci na wieś", pod przewodnictwem naczelnika Kuratorjum dra Zagajewskiego Karola.

Na porządku dziennym była sprawa wysyłki dzieci na kolonje.

W roku bieżącym z powodu ogólnego kryzysu, szereg instytucyj odmówił towarzystwu subwencyj, tak że tow. liczyć może tylko na subwencje Urzędu Wojewódzkiego, Magistratu i Kuratorjum, będzie musiało więc ciężką walkę stoczyć z trudnościami finansowemi. Mimo to towarzystwo nie podwyższyło kosztów utrzymania. Zkolei przedstawił dyrektor towarzystwa p. Andruchowicz plan tegorocznej wysyłki młodzieży na kolonje. Według dotychczasowych obliczeń wyjedzie w roku bieżącym około 1350 młodzieży na 17 kolonij w miejscowościach: Chyrów, Turka n. Stryjem, Peczeniżyn, Jabłonów, Perehińsko, Rożniatów, Stary Sambor, Stara Ropa, oraz Sanok III. Miejscowości w przepięknych okolicach górskich, względnie w podgórskich, posiadające pierwszorzędne warunki zdrowotne. W każdej z tych miejscowości ma młodzież kilka kroków do lasu, kąpiel w miejscu.

Należy podnieść z największem uznaniem wysiłki dyrekcyj szkół i kół rodzicielskich, dzięki którym — mimo tak ciężkich warunków — wyjedzie w r. b. więcej młodzieży, aniżeli w roku ubiegłym. Również z wielkiem uznaniem należy podkreślić stanowisko lwowskiej Kasy chorych, która dzięki obywatelskiemu stanowisku komisarza dra Marczyńskiego, oraz dr. Minkiewicz, wyśle w r. b. około 500 dzieci z których przeważna część wyjedzie na kolonje towarzystwa „Dzieci na wieś".

Polskie towarzystwo „Dzieci na wieś" weszło w kontakt ze Związkiem okręgowym Kas chorych, z których n. p. Powiatowa Kasa chorych w Drohobyczu przeznaczyła na nasze kolonje 100 dzieci, Powiatowa Kasa chorych w Krośnie — 60 dzieci i t. d.

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok II. Nr. 19.

Młodzież wyzwala się z psychozy partyjnej.

Od dłuższego czasu stosunki, panujące wśród naszej młodzieży akademickiej, były tego rodzaju, iż mogły budzić słuszny niepokój, czy też przyszła generacja naszej inteligencji nie ulega wypaczeniu ideowemu, nie przesiąka cobkostwem partyjnem, nie staje się powolnem narzędziem w ręku menerów partyjnych, nadużywających entuzjazmu i młodzieńczej pobudliwości dla swych egoistycznych celów.

O duszę naszej młodzieży akademickiej walczyły partje, i to w imię swych partyjnych celów. Młodzież miała być formowana ideowo nie wedle haseł państwowych, a „programów partyjnych". Już w zaraniu swej młodości miał przyszły adwokat i lekarz, nauczyciel i inżynier, zidentyfikować się z „programem" oportunistycznej polityki, czyto obwiepolskiej, czy komunistycznej, klerykalistycznej czy cekawistycznej. Wciąż stawiano mu przed oczy, że rząd i jego organy są conajwyżej „malum necessarium", jeśli nie wręcz złem, które godzi się zwalczać wszelkiemi dopuszczalnemi i niedopuszczalnemi środkami. Doszło wreszcie do tego, że pojęcie „władza", które a priori musi być zwalczane, obejmuje również i władze uniwersyteckie; wszak dopiero zeszłego tygodnia mury wszechnicy warszawskiej były świadkami faktu, że kiedy rektor zakazał wiecu, to prawiący wciąż frazesy o „praworządności" Obwiepol dał „swej" młodzieży rozkaz: nie słuchać zleceń rektora! naprzekór niemu odbyć wiec!

To znieprawienie dusz młodzieży, owego bezcennego skarbu naszej młodej państwowości, musiało oczywiście budzić nietylko niepokój i troskę, ale również spowodować szeroko zakreśloną akcję przeciwdziaławczą.

Istnieje bezwzględna konieczność uwolnienia młodzieży od tej psychozy partyjniczej, sprowadzenia jej na tory, gdzie niema kolizji między interesem państwa i narodu, a poduszczeniami partyjnemi.

I oto jesteśmy świadkami, że doniosły ten postulat toruje sobie drogę do świadomości naszej młodzieży, że otrząsa się ona wreszcie z psychozy egoizmu partyjnego, jaka jej została z wylęgarni „ducha partyjniczego" narzucona.

W niedzielę zebrali się studenci Wyższej Szkoły Handlowej, by obrać władze swej Bratniej Pomocy. Zebranie to poprzedziły bardzo charakterystyczne epizody. Oto zostało ujawnione i z całą stanowczością stwierdzone, że poprzedni zarząd, pozostający w ręku zwolenników endecji, dopuścił do poważnych nadużyć finansowych, że szafowano pieniędzmi publicznemi z całą bezceremonjalnością, jakby to była... kasa partyjna.

Oczywiście rewelacje te musiały podziałać tak, jak się inaczej spodziewać nie należało po naszej rycerskiej młodzieży. Odwróciła się ona od partyjniczego zespołu, nie wahającego się dopuszczać nawet do nadużyć na tle finansowem, przejrzała, dokąd prowadzi zaślepienie i zaskorupienie partyjne, potępiła tych prowodyrów, którzy byli bezpośredniemi i pośredniemi sprawcami nadużyć — i wyraziła votum nieufności dla tych, którzy jako „Legjon Młodych" wyprowadzić się starają młodzież z ciasnych podwórek partyjnych na szeroki gościniec służby dla państwa.

Objaw to wielce znamienny i pocieszający. Pęka ta sztuczna obręcz, którą skuć starano się zarówno z prawicy zastojowej jak i lewicy wywrotowej naszą młodzież. Wyzwolona z tych oków młodzież znajduje drogę do obozu, któremu przed wojną przyświecały hasła niepodległościowe, a po wojnie hasło organizacji państwa. Młodzież poczyna rozumieć, że „Salus patriae" jest ważniejsze niż „salus partiae" — i jednoczy się coraz tłumniej pod sztandarem tych, którzy ją wyprowadzają z zaułków partyjnych.

Spodziewajmy się, że niedzielny sukces w W. S. H. jest punktem wyjścia zwycięskiej akcji, która niebawem obejmie wszystkie skupiska naszej młodzieży.

me.

Drugie zwycięstwo Legjonu Młodych.

Przed dwoma tygodniami szereg zebrań organizacyj akademickich zakończyło się walnemi zwycięstwami młodzieży państwowej. Największą porażkę poniósł wówczas Obóz Wielkiej Polski w Bratniej Pomocy stud. Wyższej Szkoły Handlowej, gdzie członkowie O. W. P., będąc w mniejszości, opuścili salę, a na prezesa wybrano członka Legjonu Młodych p. Stanisława Mikiciuka.

Po niefortunnej dla O. W. P. niedzieli, prasa endecka usiłowała wynikom wyborów akademickich nadać piętno przypadkowości i nieformalności. Wczorajsza niedziela była jednak drugim dniem zwycięstw młodzieży państwowej w organizacjach akademickich, zadając kłam tej „przypadkowości".

W Wyższej Szkole Handlowej.

O godz. 11 rano w auli Wyższej Szkoły Handlowej rozpoczęło się drugie nadzwyczajne walne zebranie członków Bratniej Pomocy studentów tej uczelni. Na zebraniu obecny był rektor prof. A. Sujkowski, powitany gorącemi oklaskami przez młodzież.

Na przewodniczącego powołano p. Daneckiego.

Nad sprawozdaniem endeckiego zarządu, który podał się do dymisji dwa tygodnie temu, dyskutowano krótko. W rezultacie walne zebranie większością 203 przeciwko 181 głosom odmówiło udzielenia absolutorjum b. prezesowi p. Mietlińskiemu, b. wiceprezesowi p. Zajderowi i b. kierownikowi sekcji finansowej p. J. Węgrzynowi. Pozostali członkowie zarządu absolutorjum otrzymali przy 187 głosach sprzeciwu.

Specjalnie żywo omawiane były stosunki w Centrali Akad. Br. Pomocy, a w wyniku przeprowadzonej na ten temat dyskusji, udzielono votum nieufności delegacji Bratniej Pomocy do C. A. B. P.

Kulminacyjnym punktem obrad były wybory nowych władz. O. W. P. zmobilizował wszystkich swoich członków i sympatyków, to też w chwili głosowania liczba obecnych przekroczyła 500 osób. Zgłoszono dwie kandydatury: Akademicki Blok Samopomocowy zgłosił p. Stanisława Mikiciuka, członka Legjonu Młodych, Obóz Wielkiej Polski postawił kandydaturę p. Janusza Pilitowskiego. Wyniki głosowania były następujące: p. Mikiciuk otrzymał 249 głosów, p. Pilitowski 223 głosów.

Również lista zarządu, zgłoszona przez Akademicki Blok Samopomocowy, uzyskała większość 238 przeciwko 202 głosom, wiceprezesami zostali pp.: Marcin Fijałkowski i Kazimierz Rudzki, sekretarzem generalnym St. Szczypiórski. Delegację do Centrali Akad. Bratnich Pomocy wybrano w składzie pp.: Piotr Ignatczenko, St. Krzeski i J. Sobczyk.

W wolnych wnioskach zebranie wypowiedziało się przeciwko płaceniu składek na t. zw. Naczelny Komitet Akademicki. Przeciwko N. K. A. głosowało blisko 70 procent obecnych.

Przed zamknięciem zebrania wyrażono podziękowanie p. Ignatczence za wykrycie nadużyć i b. znaczną większością głosów potępiono anonimowe napaści na niego w ulotkach i pismach codziennych.

Co słychać?

W niedzielę 31 maja b. r. przed południem odbyło się walne zebranie Polskiej Niezależnej Młodzieży Narodowej, nowo założonej organizacji akademickiej, która liczy w samym Krakowie 70 członków.

Walne zebranie poprzedził referat Mieczysława Wojtaszewskiego o ideologji organizacji.

Na temże walnem zebraniu dokonano wyboru Zarządu okręgowego na Województwo krakowskie w następującym składzie: prezes Antoni Jagiarz, v-prezes Mikołaj Szydłowski, sekretarz Tadeusz Motłoch, skarbnik: Wojciech Wójcik, członek Zarządu: Gawrońska, Komisja rewizyjna: przewodniczący Mieczysław Wojtaszewski, członkowie Kazimierz Farbowski i Władysław Nowicki. Sąd koleżeński: Zygmunt Żarecki i Józef Kotula.

* * *

W dniach od 23—26 maja b. r. odbyła się w Warszawie Nadzwyczajna Sesja Ogólnopolskiego Związku Akademickich Towarzystw Medycznych.

Zjazd powyższy był bardzo licznie przez wszystkie środowiska obesłany, a to ze względu na sprawę, dla której głównie został zwołany, t. j. już dobrze wszystkim znaną sprawę doktoratów. Po obszernych sprawozdaniach delegatów poszczególnych środowisk, które streszczały się oświadczeniu o przychylnych nastrojach Rad Wydziałów Lekarskich co do prolongowania terminu zyskania automatycznego tytułu doktora, przewidzianego ustawą t. j. do grudnia 1932 r. Albowiem po licznych zeszłorocznych zjazdach młodzieży i licznych składanych memorjałach bądźto na ręce Dziekanów Wydziałów Lekarskich, bądźto na ręce p. Ministra W. R. i O. P., uzyskała młodzież medyczna dzięki rozumnemu interpretowaniu ustawy przez Rady Wydziałowe, możność promowania na doktorów do czerwca 1931 r. Termin ten jednak nie wyczerpuje ustawy, gdyż był przedłużony tylko na jeden rok administracyjny. Dziś więc kiedy termin ten wnet wygaśnie, Rady Wydziałów Lekarskich znowu zechcą powziąć uchwałę, by wszyscy, kończący studja, w myśl ustawy mogli uzyskać tytuł doktora.

Należy więc z ufnością oczekiwać takowej uchwały od Rad Wydziałów Lekarskich wszystkich środowisk, które zawsze jak najżyczliwiej prośby załatwiały.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Bohater z „Hocków klocków".

Nikt nie jest pewien dnia, ani godziny.

Nie przeczuwasz niczego, a tu niespodziewanie wpadłeś w oko panu „U" i... jesteś już w „Hockach klockach".

W szalonem tempie wyścigu okrężnego zostajesz na trasie około 90-ciu wierszy obrzucony i opluty, niby przez wprawionego U-licznika, siekiem dosadnych (ordynarnych) wyzwisk i określeń (idjota, kołtun, mętny pajac, pijany obwieś, intelektualne zero, śliwka... resztę przykładów skreślono — Red.), z wprawą niepojętą obdziera cię autor ze czci i honoru wyliczając twe nieuczciwe czyny, których arsenał ma zgóry przygotowany (ulubiony efekt: subwencyjka) i... i nic.

Jeśli eksperyment ten, potrzebny widocznie redakcji Szanownego Pisma (!), dokonany został na osobie „urzędowej" — wkracza prokurator i kończy się wszystko na sądowem uzasadnieniu: „z powodu, że wymieniony ustęp fałszem, kłamstwem i t. d."; w innym wypadku przechodzą ludzie nad takim U-jadaczem do porządku, jak czynią to zawsze, gdy chodzi o okrzyki źle wychowanego bachora, lub napaść U-lulanego jegomościa.

Odstąpiłem dziś od tej zasady z dwu przyczyn:

1) nawiązując do nazwania „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet" przez autora „Hocków" Związkiem Półgłupkowatych Obywatelek Kołtuniarskich (sic), zaatakowano mię, jako akademika, że klęceniem takich niekulturalnych epitetów zajmuje się właśnie członek społeczności akademickiej;

2) przeczytałem jedyny, w miłym tonie utrzymany numer „Hocków", opiewający pewnego „cichego" żołnierzyka-bohatera.

Z pierwszej sprawy wywinąłem się gładko, gdyż autor bardzo rozsądnie używa pseudonimu; ale gorzej było z następną.

Wśród przebogatej galerji ofiar „Hocków" (rząd polski in gremio i jego poszczególni członkowie, Niemcewicz, Madera, Norwid, wilczur, Asnyk... przy zdaniu „krowa ma ogon — Sławek ma brodę", Legjon Młodych, prezes T. S. L. w Borysławiu, Obóz Narodowy, Jagodziński, Pipa, Korfanty, posłanka Jaworska i inni), dotychczas trzy postacie zostały ujęte ze strony dodatniej: Obóz Narodowy, wilczur pod „Słowem Polskiem", a ostatnio... Korfanty!

O Korfantym napisany był osobny numer... tak miękko i subtelnie. Czytanie — w ciepły, majowy wieczór — historji, szumiącej i szumiącej bzami, musiało rozbierać i wzruszać; opis prostoty „żołnierza", który, pomijając siebie, głosi drukiem swe czyny, któremu nic, prócz wspomnień brzeskich, nie zostało, dobił mię ostatecznie...

Myślą pobiegłem w przeszłość i... niespodziewanie zatrzymałem się na dacie 15 listopada 1925 r. — w dniu onym tak pisał „nasz" „Kurjer Poznański":

„Koła polityczne i finansowe już od roku były uświadomione, że poseł Korfanty stał się przedsiębiorcą, wyzyskującym swe wpływy, swoje stanowisko poselskie, swoje talenty i zasługi przeszłości... dla zysków pieniężnych. Od dawna już poseł Korfanty w środowiskach poważnych stracił przez swe skandaliczne postępowanie wszelki autorytet i kredyt moralny."

„Kurjer Poznański"! „Mały Obozu onego pionku" — „Kurjer Poznański"!

Postać „żołnierzyka" wystąpiła wyraźniej: ostrym, rzeczywistym konturem skreślając kadzidłowy bohomaz z „Hocków", tworzony, zdaje się, nietyle przy bzów poszumie, ile przy zwykłym szumie napojów wyskokowych, wycinających hocki w młodocianej głowie.

Pocieszmy się na zakończenie, że owemu prostemu „żołnierzykowi", prócz wspomnień brzeskich, została więc jeszcze pamięć cytowanego artykułu, a z dóbr doczesnych pewnie tyle, że ja „płatny frajter z Pipy" chciałbym mieć kiedyś bodaj połowę tego, czego i wam życzę... rycerscy obrońcy uciśnionych! **Tad. Koperski.**

SPRAWY NAFTOWE.

O szybką interwencję

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.

Obecne przesilenie w przemyśle naftowym sprowadza się właściwie do jednej kwestji, a mianowicie: kto ma finansować magazynowanie nadwyżki produkcji surowca. Ta nadwyżka, która wyniknęła nie z powodu nadprodukcji ropy lecz z powodu skurczenia się rynków zbytu jej przetworów, nie jest znowu tak wielka, i tylko na tle ogólnego przesilenia wyrasta do rozmiarów, które jednak wystarczyły do zwichnięcia dotychczasowej względnej równowagi. Zasadniczo produkcja ropy pomimo ożywionego ruchu wiertniczego w ostatnich czasach spada w dalszym ciągu. I nie tak to dawno jak statystyką i cyframi udowodniono, że w roku 1933 zabraknie nam benzyny na własny codzienny użytek; zakupywano też i pospiesznie montowano różne aparaty do przetwarzania olejów ciężkich na benzynę byle tylko tę ewentualność niedoboru w jak najdalszą odsunąć przyszłość.

W tych warunkach likwidowanie zaburzeń w przemyśle naftowym i wynikłej nadprodukcji ropy w drodze ograniczania tej produkcji jest poczynaniem w najwyższym stopniu nieracjonalnem a o ile chodzi o momenty ogólniejsze wprost antypaństwowem. Nie można posądzać kartelu o brak zrozumienia tych momentów; a jednak zbijanie ceny ropy i nie odbieranie jej, spowoduje wstrzymanie ruchu drobniejszych kopalń stanowiących właśnie polski stan posiadania w przemyśle naftowym. Tłómaczy się to niechęcią do ponoszenia kosztów magazynowania ropy i dążeniem do wymuszenia okólną drogą jakiejś interwencji ze strony rządu. Wiadomo jednak, że rząd nie ma bynajmniej zamiaru lokowania pieniędzy w tezaurowanie ropy; taktyka więc kartelu jest jawnem wyznaniem swej niemocy oraz stwierdzeniem, że muszą przyjść inne formy organizacyjne, oparte o znacznie szersze podstawy, któreby zapewniły przemysłowi naftowemu większą stałość. Mówi się więc wprost o przymusowym kartelu; myśl ta coraz więcej zyskuje zwolenników i dziś można ją już uznać za sprawę przesądzoną. Po prostu nie widać innego rozsądnego wyjścia; skoro obecny kartel od chwili swego powstania stale nie wychodził ze stanu „rozflatywania się“, skoro wielokrotnie podejmowane próby zorganizowania drobnych producentów stale rozbijały się o sypkość i nieuchwytność tego elementu, to cóż innego pozostaje? A więc będziemy mieli jakąś ogólną organizację przymusową, która z jednej strony powinna sprawiedliwiej rozłożyć między interesowanych zyski i straty, z drugiej zaś powinna dać państwu możność efektywnej i doraźnej ingerencji w sprawy tej dziedziny produkcji na wzór innych państw a w przeciwieństwie do tego, czego dotychczas u siebie byliśmy świadkami.

Lecz tu zaczyna się inny kłopot: każdy z interesowanych chciałby jak najlepiej salwować własne interesy a ciężary o ile możności przerzucać na innych; pertraktacje będą się wlokły długo i wpadną nieuchronnie w ton obrad dotychczasowego kartelu a nim zapadnie ostateczna decyzja z wielu drobniejszych przedsiębiorstw pozostanie już tylko wspomnienie. I w tem tkwi poważne niebezpieczeństwo; brak decyzji względnie jej przewlekanie jest na tle obecnych stosunków wyrokiem zagłady dla wielu kopalń.

I tu docieramy do kwestii obecnie najaktualniejszej; jakieś doraźne pociągnięcia rządu wydają mi się nieuniknionemi.

Takiem pociągnięciem byłoby n. p. polecenie Polminowi, by zamiast ropy bruttowej zakupywał ropę producencką z najbardziej zagrożonych kopalń. Nie kosztuje to ani grosza więcej a salwuje byt całego szeregu warsztatów pracy. Oczywiście skrzywią się na to bruttowcy; ale to trudno; element pracy, mozolnych codziennych wysiłków powinien i musi mieć pierwszeństwo przed elementem rentjersko - spekulacyjnym. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że sprawa obciążeń bruttowych zgodnie przez wszystkie czynniki w przemyśle naftowym jest uznawana za objaw pasożytnictwa gnębiącego nasz przemysł naftowy i w znacznym stopniu obniżającego jego zdolności konkurencyjne. To też projektowana przez czynniki rządowe nowa ustawa naftowa ogranicza te obciążenia do maksymalnie 5 proc., a projekt ten spotkał się z powszechnem uznaniem; martwiono się jedynie tem, że nieuchronny okres przejściowy potrwa zbyt długo i doraźnej ulgi nie przyniesie. A otóż i doskonała sposobność zredukowania tego okresu przejściowego! Cóż bowiem się stanie, gdy Polmin będzie pokrywał swe zapotrzebowanie przeważnie ropą producencką a bruttową zostawi swemu losowi? Rzecz jasna; trochę protestów, delegacyj, konszachtów z małemi rafinerjami a ostatecznie refleksja, że lepiej wziąć dziś jakąś gotówkę do ręki, niż czekać i płacić nie wiadomo jak długo poważne koszty, a w rezultacie wziąść znacznie mniej.

W ten sposób nadwyżka produkcji bieżącej w postaci ropy bruttowej poszłaby do pustką przeważnie stojących zbiorników i tam czekałaby lepszych czasów, sama zaś produkcja nie doznałaby uszczerbku, a byt wielu kopalń zostałby uratowany. Jeżeli gdzie, to właśnie w naszym przemyśle naftowym zgromadzenie rezerw jest z wielu względów wskazane; koszty tego magazynowania zapłaci ropa bruttowa, która nie wiadomo dlaczego mimo zupełnie zmienionych warunków jest ciągle przedmiotem protekcji Polminu. — Odnosi się wrażenie, jak gdyby pewne sfery za wszelką cenę nie chciały dopuścić do współpracy bezropnego Polminu z bezrafineryjnym drobnym producentem. Jeżeli jednak państwo ma uprawiać własna politykę, a nie politykę pewnych sfer, to współpraca państwowej rafinerji z drobnym polskim producentem musi w ramach nowej organizacji znaleźć swój trwały wyraz. Zanim jednak zasada ta zostanie ujęta w formę konkretnych postanowień, już dziś konieczne są zarządzenia ochronne, o ile nie chce się wywoływać wrażenia, że ewentualna zagłada drobnych kopalń dokona się za zgodą czynników miarodajnych.

Inż. K. Brzozowski.

Akcja organizacyjna producentów ropy

Jak podaje „Nafta“, zgodnie z uchwałą odbytego dnia 25 kwietnia b. r. z inicjatywy i pod egidą Związku Polskich Przemysłowców Naftowych, Zjazdu jasielskiego przedstawicieli kopalnictwa naftowego tamtejszego rejonu, Komitet organizacyjny wybrany przez ten Zjazd, przystąpił do prac zmierzających do zawiązania na miejscu organizacyi opartych na podstawach materjalnych. Pierwsze posiedzenie tego Komitetu poświęcone tej sprawie odbyło się w Jaśle dnia 9 maja br. Na posiedzeniu tem wyłoniła się myśl zawiązania w poszczególnych ważniejszych miejscowościach tamtejszego rejonu spółdzielni odrębnie dla celów kredytowych i dla zaliczkowania ropy, odrębnie natomiast miałaby powstać silniejsza finansowo i w innej formie organizacja dla skupu ropy i przerabiania jej w rafinerjach. Obrady zostały zakończone uchwaleniem wytycznych dla realizacji sformułowanych w głównych zarysach projektów i wybraniem w tym celu ściślejszego Komitetu w osobach pp.: Generała Stanisława hr. Szeptyckiego, Prezesa Mieczysława Longchampsa i Dra Edmunda Kalety. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na 17 maja br.

W łączności z odbywającą się akcją organizacyjna Związek Polskich Przemysłowców Naftowych informuje, że poczynania te w poszczególnych środowiskach naftowych zostały podjęte z inicjatywy ZPPN. i akcję tę prowadzi z jego ramienia i w ścisłej z nim koordynacji. Ta działalność organizacyjna ma na celu, rzecz prosta, nie rozpraszanie lecz ścisłe zespolenie wszystkich przedsiębiorstw kopalnianych danego środowiska w Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. Dla usprawnienia natomiast działalności ZPPN. i dla utrzymania przezeń ścisłego kontaktu z poszczególnemi przedsiębiorstwami powstać mają na miejscu w dotyczących ośrodkach autonomiczne oddziały regjonalne ZPPN. z odrębnemi zarządami na czele, które na miejscu prowadzić będą agendy Związku.

Wprowadzenie nowej metody wiertniczej dla gazu ziemnego.

W Dzienniku Wojew. Lwowskiego Nr. 2 z dnia 14 lutego 1931 poz. 51 ukazało się następujące rozporządzenie Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie z dnia 27 stycznia 1931 roku, zmieniające postanowienie rozporządzenia b. Starostwa Górniczego w Krakowie z dnia 1 marca 1921 r. L. 706 „Monitor Polski“ Nr. 73 w przedmiocie racjonalnego wydobywania i zużytkowania palnych gazów ziemnych, jakoteż ekonomizacji ruchu kotłów i maszyn na kopalniach oleju ziemnego:

„Na zasadzie par. 73 ustawy z dnia 22 marca 1908 r. (Dz. U. i Rozp. kraj. gal. Nr. 61) i art. 1 ustawy z 2 maja 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 292) zarządza się:

Par. 1. Postanowienia rozporządzenia b. Starostwa Górniczego w Krakowie z dnia 1 marca 1921 roku L. 706 zmienia się jak następuje:

a) par. 11 otrzymuje brzmienie następujące:

„Jako podstawową metodę miernicza przyjmuje się znormalizowane zwężenie przekroju, obok którego dopuszcza się przejściowo rurkę spiętrzającą. Aparaty oparte na innych metodach pomiarowych mają być co pewien czas sprawdzane metodą zwężenia przekroju“.

b) W par. 12 skreśla się drugie i trzecie zdanie.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 marca 1931 r.“

Rozporządzenie to powitać należy z prawdziwem zadowoleniem, albowiem metoda pomiarów gazu ziemnego zwężeniem przekroju, stosowana od wielu lat zagranicą i uznana, w obecnym stanie techniki pomiarowej za najbardziej dokładną usunie niezawodnie braki istniejące w dziedzinie pomiaru gazu ziemnego w przemyśle naftowym i stworzy racjonalną podstawę do rozliczeń.

Przemysł naftowy przygotowuje się do możliwie szybkiego wprowadzenia jej w życie. W najbliższym czasie projektowana jest konferencja zainteresowanych firm, celem ustalenia wspólnych zasad stosowania tej metody pomiarowej. Szczegóły warunków technicznych (normy) pomiaru opracowuje „Komisja dla spraw wiercenia gazu ziemnego“. Stowarzyszenie Pol. Inż. Przem. Naft. urządza wspólnie z Mech. Stacją Dośw. kursy gazowe. „Instytut Gazowy“ we Lwowie uruchomił specjalny dział pomiarowy celem dostarczenia przemysłowi naftowemu odpowiednich aparatów i przyrządów do pomiarów gazu zwężeniem przekroju.

Sprawdzanie aparatów pomiarowych opartych na zwężeniu przekroju wykonuje, jak wiadomo, Mechaniczna Stacja Dośw. Politechniki Lwowskiej.

Istnieją przeto wszelkie warunki, aby racjonalne metody pomiarowe zyskały w przemyśle naftowym powszechne zastosowanie.

Kronika naftowa.

= **„Nafta“ Nr. 4** opuścił prasę i przynosi treść następującą: J. Szlemiński: „Cena ropy jako postulat zasadniczej miary“. O. Loewenherz: „Nasz przemysł naftowy nad przepaścią“. Dr. O. Wyszyński: „Zagadnienia aktualne z francuskiej polityki naftowej“. Inż. K. Brzozowski: „Rewindykacja praw do „Polminu“. Inż. S. Sulimirski: „Z prac Instytutu Gazowego“. Zjazdy Naftowe. Sprawozdanie Zarządu S. A. Gazolina za rok 1930. Przegląd prasy. Przegląd zagraniczny. Wiadomości bieżące. Statystyka i informacje.

= **P. Jan Lenartowicz,** znany przemysłowiec naftowy, ustanowiony został dekretem P. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, zaprzysiężonym biegłym sądowym dla spraw administracyjno-komercjalnych przedsiębiorstw kopalniano-naftowych dla okręgu Sądu Okręgowego we Lwowie, równocześnie zaś wpisanym na listę zarządców przymusowych tegoż sądu w powyższym zakresie.

= **Ceny za ropę płacone przez Centralę Ropną Syndykatu Przemysłu Naftowego** w miesiącu kwietniu b.r. kształtowały się przeciętnie dla poszczególnych marek, jak następuje: (ceny w dolarach za 100 kg łącznie z premją): Bitków Dąbrowa 3.15, Bitków Stanobel 2.86, Borysław 2.08, Gabownica bezp. 3.25, Grabownica paraf. 2.55, Hacklowa 2.65, Jabłonka 1.70, Klimkówka lekko paraf. 2.52, Kosmacz 2.55, Krosno bezp. 2.65, Krościenko bezp. 2.50, Kryg Mazowsze 2.15, Libusza 2.35, Lipiaki 2.29, Łodyna 2.55, Mokre 3.30—3.35, Mraźnica 2.05, Pasieczna 2.80, Pereprostyna 2.50, Polana Ostre 2.25, Potok 3.45, Ropienka 2.75, Rosulna Majdan 2.75, Słoboda Rungurska 2.05, Tonoszówka 3.70, Urycz 3.15, Wańkowa 2.11, Węglówka 2.65, Wietrzno bezp. 2.85, Wietrzno paraf. 3.40, Wójtowa 2.45. (A. W.)

= **Ceny ropy w Ameryce.** Nowy Jork 2 czerwca. Nafta Standard White fob. w cts za gallon w beczkach 12.25, w skrzynkach 15.65, Ropa za beczkę (42 gallony w dol. Pensylvanja) 1.25—1.75, Mid. Continent (33,0—33,9 Bc). (A. W.)

= **Przeciętna cena gazu ziemnego w Zagłębiu borysławskiem** za miesiąc **maj 1931 r.** ustalona została przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Kraj. Tow. Naftowem w wysokości 5,08 groszy za 1 m sześc.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych** odbędzie się w sobotę dnia 20 czerwca br. o godz. 16. w sali posiedzeń Banku Naftowego we Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 3, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu walnego zgromadzenia z dnia 19 maja 1930 r.; 2) sprawozdanie dyrekcji i przedłożenie zamknięć rachunkowych za rok 1930; 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem co do udzielenia absolutorjum Dyrekcji i rady nadzorczej z czynności za rok 1930; 4) ustąpienie 4 członków rady nadzorczej w myśl

par. 14. statutu, i wybór nowych w miejsce ustępujących; 6) wnioski i interpelacje.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 8 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.95. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8.90'85—8.91, Londyn 43.35—43.37, Zurych 172.80—172.95, Praga 26.40—26.43, Wiedeń 125.20—125.30, Berlin 211.45—211.55, Paryż 34.89—34.92.

Na Giełdzie akcyjnej transakcyj nie było. Usposobienie naogół słabe. W placeniu: Gazy wschodnie 12.75, żądano 13 zł.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. 8 czerwca. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja niejednolita. Urzędowy kurs dolara wyższy. Na rynku naszym nabywane są dolary na zlecenie Berlina. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.93 i jedna czwarta.

Rubel złoty 4.73 i pół.

Dla akcyj tendencja nieco słabsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	29.—	29.50
pszenica zbiorowa ex 1930	27.—	27.50
żyto jednol. ex 1930	25.75	26.—
żyto zbiorowe ex 1930	25.25	25.50
jęczmień browarowy	26.—	26.50
„ przemiałowy	24.25	24.75
„ pastewny	—.—	—.—
owies małop. ex 1930	31.—	31.50
„ zaoeszczony	27.50	28.—
„ jednogatunkowy	—.—	—.—
kukurudza rumuńska	23.50	24.50
ziemniaki przemysł	—.—	—.—
fasola biała	31.—	33.—
„ kolorowa z workiem	—.—	—.—
„ krasa z workiem	30.—	31.—
groch 1/2 Victoria	33.—	34.—
„ polny	32.—	33.—
bobik	21.—	21.50
wyka czarna	37.—	38.—
„ szara	35.—	36.—
siano słodkie pras.	13.—	14.—
słoma prasowana	5.50	6.—
hreczka	36.—	37.—
len	46.—	38.—
łubin niebieski	22.—	24.—
rzepak ozimy ex 1930	38.—	39.—
otręby żytnie	16.—	16.50
„ pszenne	15.—	15.50
kasza hreczana 50% pol.	65.—	67.—
kasza jaglana	68.—	70.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	30.—	31.—
mak niebieski	125.—	135.—
„ siwy	100.—	110.—
koniczyna czerw. natur.	250.—	260.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwowskiego na wschod od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	31.50	32.—
pszenica zbiorowa	29.50	30.—
żyto jednol. ex 1930	28.25	28.50
żyto zbiorowe	27.75	28.—
jęczmień przemiał.	26.50	27.—
owies mał. ex 1928	33.50	34.—
mąka pszenna luksus.	56.—	57.—
mąka pszenna 65%	50.—	51.—
„ żytnia typ urzędowy	44.—	45.—
otręby żytnie	16.50	17.—
„ pszenne	15.50	16.—
siano	15.—	16.—
kasza jęczmienna grubsza	38.—	40.—
pęcak Nr. 10.	38.—	40.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 8 czerwca.

Pszenica, żyto, owies, otręby zniżkują w cenie Również kasza hreczana, mąka pszenna i żytnia nieco potaniały.

Tendencja naogół zniżkowa, usposobienie spokojne.

+ **Rady lekarskie przez eter.** Stacja nadawcza w Turynie otworzyła specjalną poradnię lekarską dla swych słuchaczy. W razie jakiejś dolegliwości można zwrócić się pisemnie do kierownictwa stacji z opisem cierpienia, w każdą zaś środę lekarz omawia przed mikrofonem wszystkie do lekarskiej skrzynki pocztowej nadesłane zapytania oraz wymienia środki zaradcze i lekarstwa, jakie należałoby w danym wypadku stosować. Pogadanki te wykorzystane są jeszcze w tym celu, aby udzielić słuchaczom pewnych wskazówek i rad z dziedziny hygieny.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Niemowlęce kompletne wyprawki **„Sport"** Plac Halicki 3. 2888

Kąpielowe płaszcze, kostjumy, czepki, pantofle **„Sport"** Plac Halicki 3 2888

Miód majowy kuracyjny z akacji wysyłam 5 kg. banki zł. 21 franko za zaliczką A. Wenkert, Zaleszczyki. 2885

Fortepian „Wirtha" najdoskonalszy model sprzedam bardzo okazyjnie. Pianino „Förstera" zamienię za fortepian lub sprzedam. Również kupię za dolary fortepian lub pianino. Kopernika 25 Skleniarski. 2903

Nowy dom słoneczny, luksusowo wykończony, początek ulicy Listopada — sprzedam Wkład 22 000 dolarów oprocentowanie 13%. Informuje: Magazyn Nut, Romanowicza 11. 2934

Psy dogi rasowe, 6 tyg. sprzedam Supińskiego 25. I. p. 2919

Czytajcie „Słowo Polskie"

Ameryka to kraj rekordów

Używa bowiem dużo czekolady.

Czekolada dopomaga w zwycięstwie — bowiem posila i krzepi użyczając muskułom sprężystości.

Wiosna to okres sportu —

używajcie więc naszej pożywnej smacznej — z najlepszych i najzdrowszych składników wyrabianej czekolady

„Mascotte" z siedmiu słoniami

i

„Omega"

GOPLANA
Sp. Akc. w Poznaniu.

262

ZE SPORTU.

Wyścigi konne M. T. Z.

WTOREK, 9 CZERWCA.

Gonitwa I z płotami. Dystans około 2800 m. Nagroda 800 zł. Startują: Karta, Lobredner.

Gonitwa II. Dystans około 1800 m. Nagroda 1200 zł. Startują: Szeik, Asan, Talisman.

Gonitwa III z przeszkodami. Dystans około 4800 m. Nagroda 600 zł. Startują: Kasztelan, Harry, Langden, Ziołówka, Igor, Barcarola.

Gonitwa IV. Dystans około 1600 m. Nagroda 1000 zł. Startują: Rymus, Hanum, Dabba, Książę, Kandahar, Abbas Pasza.

Gonitwa V z płotami. Dystans około 2400 m. Nagroda 600 zł. Startują: Marta, Cudna, Czaruś, Fuga II, Reduta, Passjonata, Ebro, Pernifee.

Gonitwa VI płaska. Dystans około 1800 zł. Startują: Kunktator, Hamlet. Naroj, Skrobonogi, Cesia, Csok. Gilbert.

Gonitwa VII płaska. Dystans około 1600 m. Nagroda 800 zł. Startują: Ordynat, Iskierka, Reduta, Gang, Gyula, Barbara, Mabelle, Lotny.

Nasze typy: I Lobredner, II Szeik, III Harry, Barcarolla, IV Hanum, Kandahar, V Reduta, Cudna. VI Gilbert, Cesia, VII Mabelle, Gang.

KRONIKA SPORTOWA.

MECZ TENNISOWY LECHJA—TARNOPOLSKI KLUB TENNISOWY 8:3.

W ubiegły czwartek na kortach 40 p. p. został rozegrany tennisowy mecz drużynowy, pomiędzy Sekcia tennisowa L.K.S. Lechja a Tarnopolskim Klubem Tennisowym z wynikiem 8:3.

Szczegółowe wyniki spotkań są następujące: Hoelzlówna (Lechja)—Pastuszynowa (Tarnopol) 6:3 3:6 6:4. Longhardtowa (T)—Olszewska (L) 6:3 3:6 6:4, Moździerz (L)—inż. Jahl (T) 6:2 6:2, Wartenfeld (T)—Kruczkowski (L) 6:4 7:5. inż. Baszniak (L)—Hacker (T) 6:2 7:5, Suesswein (L)—inż. Szuba (T) 6:1 6:3, Olszewska, inż. Baszniak (L)—Pastuszynowa, inż. Jahl (T) 6:4 6:4. Sobolska, Moździerz (L) —Longhardtowa, Wartenfeld (T) 14:12. 6:4, Longhardtowa, Pastuszynowa (T)—Sobolska, Olszewska (L) 6:4 7:5, inż. Baszniak, Moździerz (L)—Buła, Wartenfeld (T) 3:6 6:3 6:4, dr. Kruczkowski, Suesswein (L)—Hacker, Kruczkowski (T) 6:2 6:3.

WIELKIE ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwych i Łuczniczych w Polsce zwrócił się do wszystkich jego członków z zaproszeniem o wzięcie udziału w organizowanych zawodach, w rezultacie czego reprezentacje Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Francji, Grecji, Szwajcarji, Szwecji, Węgier i Włoch zgłosiły już swój akces na przyjazd do Lwowa; z pozostałych zaś członków Międzynarodowego Związku Strzeleckiego zespoły zagraniczne: Brazylji, Estonji, Hiszpanji, Jugosławji, Łotwy, Niemiec, Norwegji, Peru, Wielkiej Brytanji — jak wynika z treści przeprowadzonej obecnie korespondencji — zamierzają również wziąć udział w zawodach tak jak i spodziewano są zespoły: Egiptu, Taiti, Holandji, Meksyku, Monaco, Portugalji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Rumunji i Turcji.

Tegoroczne zawody, organizowane w Polsce, obejmą **strzelania o mistrzostwo świata** z karabinu dowolnego, wojskowego i małokalibrowego, pistoletu, broni myśliwskiej (strzelanie do krążków i do jelenia w biegu), oraz łuku.

Dla zawodników, uczestników międzynarodowych kongresów, członków wycieczek zagranicznych Komitet Organizacyjny uzyskał cały szereg ulg: wizowych, kolejowych i celnych, które przewidują całkowite zwolnienie od opłat wizowych (na wjazd do Polski), bezpłatne bilety powrotne na kolejach polskich, zwolnienie od opłat celnych wwożonej broni i amunicji, 50 prc. zniżkę od normalnych opłat celnych na wwożone przedmioty, podlegające ocleniu, i t. p.

Prezydium Międzynarodowego Związku Strzeleckiego w Paryżu ze swej strony zwróciło się do ministerstw kolei poszczególnych państw tranzytowych o udzielenie zniżki kolejowej zagranicznym reprezentacjom, jadącym do Lwowa.

Na stacjach granicznych Polski będą dyżurowali umundurowani członkowie Polskiego Związku Strzeleckiego, którzy będą udzielać gościom wszelkiej pomocy przy manipulacjach granicznych, oraz będą poszczególnym grupom towarzyszyć w ich podróży do Lwowa.

Wszelkich informacyi o Mistrzostwach Strzeleckich Świata w Polsce udziela Sekretarjat Komisji Propagandy, Warszawa, ul. Myśliwiecka 3, tel. 537—31, w godz. od 9—15.

MECZ POLSKA—CZECHOSŁOWACJA.

Kapitan związkowy P. Z. P. N. wyznaczył 19 graczy, którzy będą brani pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji, a mianowicie: bramkarze: Fontowicz, Skwarczyński, Koźmian, obrońcy: Bulanow, Martyna, Jesionka, pomocnicy: Kotlarczykowie, Szaller i Cebulak, napastnicy: Bator, Nawrot, Smoczek, Ciszewski, Joksz, Szczepaniak, Wypijewski, Pazurek I, Pazurek II.

Mecz odbędzie się na stadjonie Legii o godz. 18 i będzie transmitowany przez radio oraz filmowany.

Przed meczem rozegrane zostaną lekko atletyczne zawody pań, obejmujące: biegi sztafetowe i z płotkami.

POŻAR ZNISZCZYŁ 12 GOSPODARSTW.

Sambor. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 18-tej wybuchł pożar w gminie Rejterowice. w powiecie samborskim i zniszczył 12 kompletnych zabudowań gospodarczych, wyrządzając szkodę w wysokości około 30.000 złotych. Pożar został spowodowany przez 5-cioletnie dziecko, bawiące się zapałkami.

NAPAD RABUNKOWY.

Kolbuszowa. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym o godz. 23-ciej trzech niewyśledzonych narazie sprawców, z których jeden uzbrojony był w rewolwer, drugi w straszak a trzeci w siekierę — napadło na mieszkanie Dawida Preissa w Wólce sokołowskiej, w tutejszym powiecie, gdzie po steroryzowaniu domowników zrabowali około 140 zł. Sprawcy po pobiciu domowników zbiegli w las. Pościg na nimi zarządzono.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W myśl § 16 statutu przeprowadzono w dn. 21 maja 1931 r.

XII. Losowanie

8%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wedle dawnego parytetu.

VI. Losowanie

7%-wych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emjsji II. opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

II. Losowanie

7% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji III. i IV. opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

I. Losowanie

7% listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji V. opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

IV. Losowanie

8% obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji I. opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

I. Losowanie

8% obligacji budowlanych Banku Gospodarstwa Krajowego emisji II. opiewających na złote w złocie według nowego parytetu.

IX. Losowanie

4½%-wych oraz 4%-wych listów zastawnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski“ **z dnia 8/VI 1931 r. Nr. 129.**

Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku lub w jego Oddziałach.

Wypłata należności za wylosowane 8%-we i 7%-we listy zastawne oraz za 8%-we obligacje budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, a także za kupony płatne dnia 30 czerwca 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących sztuk, odbywać się będzie **w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach,** począwszy od dnia 30 czerwca 1931 na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wypłata należności za wylosowone 4½%-we i 4%-we listy zastawne b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotową, oraz za kupony płatne 30 czerwca 1931 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących listów zastawnych, odbywać się będzie **w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie,** który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku od dnia 30 czerwca 1931 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnych odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych i obligacji budowlanych ustaje z dniem 30 czerwca 1931 r.

JL. 2928

Bank Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 roku.

STAN CZYNNY.		złote gr.	STAN BIERNY.		złote gr.
1 Kasa i sumy do dyspozycji:			1 Kapitały własne.	zł.	
a) gotowizna w kasie	750.729·06		a) zakładowy	9,000 000·—	
b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	3,710.143·22		b) zapasowy	2,840.000·—	
c) pozost. w Bankach Państw.	4.071.295·10	8,532.167·38	c) inne rezerwy	2.188.113·75	
2 Waluty zagraniczne:			d) fundusz amortyzacyjny	50.000·—	
banknoty i monety		159.196·16	e) wpłaty na nowa emisję	2.600.000·—	16,678.113·75
3 Papiery wartościowe własne:			2 Wkłady:		
a) papiery państw.	31.094·15		a) terminowe:		
b) akcje	185.538·95	216 678·11	1. Cukrowni	746.833·27	
4 Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych:		3,913.826·22	2. Różnych	13,466.429·97	
5 Papiery wartościowe ustawow. kapitału zapasowego:		1,057.062·53	b) a vista:		
6 Banki Loro:			1. Cukrowni	44 648·29	
a) krajowe	508 780·44		2 Różnych	6.480.720 64	20,738.632·17
b) zagraniczne	1,648.039·50	2,156.819·94	3 Rachunki bieżące:		
7 Banki Nostro:			a) Cukrowni	16,566.330·17	
a krajowe	516.531·26		b) Różnych	3,699.142·29	20,265.472 46
b) zagraniczne	3,288.641 47	3,805.172·73	4 Zobowiązania inkasowe:		17 873·05
8 Weksle zdyskontowane:			5 Redyskonto weksli:		
a) Cukrowni	43,929 058 59		a) w kraju:		
b) Różnych	11,028 380·56		1. kredyt norm w Banku Pol. i w B. Gosp. Kraj.	4,359.186·25	
c) zagraniczne	420.570 06	55,378.009·21	2. kredyt plantatorski w Banku Polskim	32,605.900·—	
9 Weksle protestowane:		145.415 05	3. redyskonto u różnych	2,735.552 10	
10 Rachunki bieżące:			b) zagranicą	8.037.738 44	47.738.376·79
a) Cukrowni:			6 Banki Loro:		
1. zabezpieczone	50,219.818 37		a) krajowe	244.586·—	
2. kred. zbiorowe	67,143.150·—		b) zagraniczne	292.020·35	536 606·35
b) Różnych:			7 Banki Nostro:		
1. zabezpieczone	7,782.752 36		a) krajowe	11.681·61	
2. niezabezpiecz.	1.978 917 77	127,124638·50	b) zagraniczne		
11 Pożyczki terminowe (hipoteczne)		500.060·32	1) kredyty bankowe	13,844.325·21	
12 Ruchomości		292.176 51	2) kredyty zbiorowe dla Cukrowni	67,143.150·—	80,999.156·82
13 Nieruchomości		2.693.522·81	8 Przekazy na Bank:		30.763·—
14 Sumy przechodnie		2,017.362 21	9 Sumy przechodnie:		3.282.773 14
15 Odbiorcy:			10 Dywidenda niepodniesiona:		23.542·36
a) krajowi odbiorcy cukru	13,371.280 56		11 Odbiorczy:		
b) zagraniczni odbiorcy cukru	4,078.259 64		a) krajowi odbiorcy cukru	2,150.936·98	
c) odb. różnych tow:			b) zagraniczni odbiorcy cukru	949.534·71	
1. Cukrownie	1,503.404 53		c) odbiorcy towarów		
2. Różni	45 238·70	18,998.183 43	1. Cukrownie	191.748 51	
16 Dostawcy towarów		700.110 81	2. Różni	104 778 51	3,396 993 71
Suma bilansowa		227,691399 92	12 Dostawcy:		
17 Udzielone gwarancje:			a) Cukrownie za dostarczony cukier	31,805.111 57	
a) listy gwarancyjne:			b) dostawcy różnych towarów	554.843·63	32,360 955·20
1. za Cukrownie	65,507.748·—		13 Zyski:		
2. za Różnych	829.623·66		a) z lat ubiegłych	55.531.39	
b) żyra:			b) za rok 1930	1,566.604·53	1,622 135 12
1. za Cukrownie	6,252.898·39		Suma bilansowa		227,691399·92
2. za Różnych	1,040.000·—	73,630.270 05	14 Zobowiązania z tyt. udzielonych gwarancyj:		
18 Inkaso		6,715.531 08	a) w listach gwarancyjnych	66,337.371·66	
Razem:		308,037201·05	b) w żyrach	7,292 898 39	73,630.270·05
			15 Różni za inkaso:		6.715.531 08
			Razem		308.037201·05

Na podstawie wykonanej rewizji potwierdzamy niniejszem zgodność powyższego bilansu z prawidłowo prowadzonemi książkami Banku Cukrownictwa S. A. w Poznaniu

Poznań, dnia 25-go marca 1931 r.

„Powiernik“ Spółka Rewizyjno-Powiernicza Thiel & Marciniak.

(—) *St. Marciniak,* dyplomowany i zaprzysiężony rzeczoznawca księgowości.

Powyższy bilans potwierdzamy

Poznań, dnia 30 go marca 1931 r.

RADA NADZORCZA:

Stanisław Karłowski, wiceprezes.

DYREKTOR BUCHALTERJI:

(—) *Martinek.*

ZARZĄD:

(—) *Brzeski* (—) *Demby* (—) *Hebda*

(—) *Mikulski.*

Rachunek zysków i strat na dzień 31 grudnia 1930 r.

STRATY		złote gr.	ZYSKI		złote gr.
1 Procenty wypłacone		5,587.068·56	1 Pozostałość zysków z lat ubiegłych		55.531 59
2 Prowizje wypłacone		658.851·09	2 Procenty pobrane		9,859 394·39
3 Koszty handlowe:			3 Prowizje pobrane:		
a) wydatki osobowe	4,708 269·75		a) z operacyj bankowych	1,560.969·45	
b) świadczenia socjalne	218 370·20		b) z tytułu komisowej sprzedaży.		
c) wydatki rzeczowe	1,310 310 95	6,236 950·90	1. cukru	4,184.162·45	
4 Podatki		1 914.754·46	2 różnych towarów	665.783·92	6,410.915·82
5 Amortyzacja:			4 Różnice kursowe na rachunkach walutowych		72.608·11
a) nieruchomości	13 300·—		5 Dochody z nieruchomości		48.953·69
b) ruchomości	36 700·—	50.000·—	6 Zwrot sum dawniej spisanych		44 018·16
6 Odpisy na dłużnikach		350.082·59	7 Waloryzacja pożyczek hipotecznych		10.672 09
7 Różnice kursowe:					
strata na papierach wartościowych i udziałach		82.250·13			
8 Czysty zysk		1.622 136·12			
Razem		16,502 093·85	Razem		16,502.093 85

2890

Kamienicę bliżej śródmieścia w cenie 8.000 dolarów kupię. Listy: Administracja Słowa Polskiego pod „Komfort“. 2921

Części żniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13. 2780

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie poszukuje posady na plebanji lub samoistnego zarządu. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Praca“. 2920

Zdolna krawczyni poszukuje szycia na wyjazd w okolicy górzystej. Listy do Adm. pod „Krawczyni“ 2936

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Kucharki-gospodyni znającej kuchnię wiejską poszukuję do dworu. Przysłać odpisy świadectw i warunki. Pietruska, Hnizdyczów—Kochawina. 2868

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Zakład Naukowy im. Dra Niemca Supińskiego, aleja Cytadeli. Przedszkole i szkoła powszechna Wpisy od 12—1. 2830

Okres urlopowy nadchodzi w którym firmy potrzebuja sił **piszących na maszynach, nauka** w szkole **„École Reforme“, ul. Piłsudskiego l. 14.** 2842

W Zakładzie Wych. Naukowym Olgi Filippi-Żychowiczowej we Lwowie wpisy na rok szkolny 1931/32 **do pięciu klas szkoły powszechnej** dla **chłopców i dziewczynek** (koedukacyjnej) odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w kancelarji Zakładu **ul. Zyblikiewicza l. 8. od godz. 4-ej do 6-ej.** 2865

W Zakładzie Wych. Naukowym **Olgi Filippi Żychowiczowej we Lwowie** wpisy na rok szkolny 1931/32 odbywają się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt przy **ul. Fredry l. 1** oraz przy **ul. Kopernika l. 38 od godziny 12-ej do 2-ej** po południu zaś od **godz. 4-ej do 6-e** przy **ul. Zyblikiewicza l. 8.** Egzamina wstępne 22 b. m. 2856

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, komfort. Zgłoszenia, Oficerska 24 (boczna Zielonej) od 6—7 wieczorem. 2901

5 pokojowe mieszkanie odstąpię z komfortem w śródmieściu. Stosowne dla lekarza lub zamienię na 2 lub 3 pokojowe mieszkanie. Zgłoszenia Administr. pod „Odstępne“. 2915

Poszukuję 2 pokoje z kuchnią, dam z góry czynsz za 2 lata lub odstępne. Zgłoszenia pod „Ciepłe“. 2916

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

Wisła Śląsk Cieszyński, pensjonat „Zofiówka“ poleca pokoje z utrzymaniem. 2187

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz.

Unieważniam zaginioną książkę rewizyjną kotła firmy Clayton Schuttleworth Nr. 36297/37393. Zarząd Dóbr w Dmytrowicach. 2927

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz

Strojenie, skórkowanie, naprawa fortepianów i pianin wykonuje szybko i sumiennie Karol Fuchs, Łozińskiego 4. I. p. telefon 52-46. Również na prowincji. 2908

Kostjumy Płaszcze. Suknie wykonuje pierwszorzędnie tanio i prędko Krawiec Damski N. Polak, Łyczakowska 19. 2933

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE ZE SFINKSEM
wyrobu Apteki W. Borowskiego,
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59.
stanowią idealny środek przeczyszczający i regulujący trawienie.
Sprzedaż wszędzie 1996

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów ul. Zimorowicza 15.